

W NRD ukazał się zbiór poezji poświęconej Józefowi Stalinowi

BERLIN (PAP)

W Niemieckiej Republice Demokratycznej wyszedł z druku zbiór wierszy poświęconych Józefowi Stalinowi. Książka zawiera utwory laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — Johanna Bechera, laureata Nagrody Narodowej — Ericha Weinerta i innych poetów niemieckich.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A.P.

Poznań, wtorek 13 I 1953 r.

Nr 11 (2756)

W Wielkopolsce po zapoznaniu się z uchwałą Rady Ministrów

Robotnicy poznańscy podnoszą wydajność pracy

Chłopi pracujący zwiększają dostawę bydła i trzody

Coraz powszechniejsze jest w całym kraju zrozumienie, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jest słuszną, ma bowiem na celu dobro narodu, a przede wszystkim — klasy robotniczej. Ludzie pracy zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że stopniowe podnoszenie ich stopy życiowej wymaga, by — równocześnie z właściwym ustaleniem cen i podwyżką płac — nieustannie powiększać produkcję, poprawiać jej jakość i obniżyć koszty własne.

W dalszym ciągu w Wielkopolsce liczne punkty informacyjne w zakładach produkcyjnych wyjaśniają robotnikom znaczenie uchwały z dnia 3 stycznia br., która przyspiesza budowę lepszego jutra w naszej Ojczyźnie. Z wielu fabryk nadchodzą meldunki, że przodujący robotnicy

postanawiają podnieść wydajność pracy, udoskonalić jej metody i organizację, aby w ten sposób wzmocnić produkcję i równocześnie zwiększyć swe zarobki.

M. in. cenne zobowiązania podjęło wielu robotników Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu. O 5 dni przyspieszy montaż elementów Leon Borowiak; na cztery dni przed terminem wykona części do zespołów Bolesław Stroszczyński; o dwa dni skróci termin wykonania zespołów Zenon Bąkowski. Podobnych zobowiązań jest wiele. Zwiększą swą wydajność pracy Franciszek Stelmachy, Władysław Przybylski i inni jego koledzy; przyspieszy wykonanie 8 zespołów załogi narzędziowni.

Podobne postanowienia zapadły w wielu innych zakładach produkcyjnych. Wydaj-

na praca robotników przyniesie nie tylko znaczne odciski dodatkowej produkcji, ale z drugiej strony zapewni robotnikom dodatkowe zarobki.

Również znaczna grupa robotników z mechanicznej obróbki na oddziale W-4 ZISPO zobowiązała się wykonać przed terminem wszystkie części przewidziane planem na styczeń i oddać je do montażu do dnia 16 bm. Dla montażu wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań i pozostałe grupy związkowe. W setkach zakładów produkcyjnych Wielkopolski wypłacono już robotnikom i pracownikom dodatek wyrównawczy w wysokości 0,8 proc. przewidziany ostatnią uchwałą Rady Ministrów. M. in. dodatek wyrównawczy otrzymali już prawie wszyscy pracownicy przedsiębiorstw komunalnych, przemysłu drzewnego i leśnego, a w pozostałych kilku zakładach tych branż wypłata będzie zakończona w poniedziałek 12 bm. O sprawności tej akcji świadczyć może chociażby to, że podobnie, jak w wielu innych zakładach, w Centralnym Zarządzie Przemysłu Meblarskiego i Państwowej Centrali Drzewnej dodatek wyrównawczy wypłacono już w dniu 5 bm., a więc w następnym dniu po ogłoszeniu uchwały. (L)

Wież pracująca Wielkopolski przyjęła uchwałę Rady Ministrów o uregulowaniu obrotu towarowego z zainteresowaniem i zrozumieniem. Nowe warunki kontraktacji żywności i podwyższenie cen za mleko z dostaw poza obowiązkowych spowodowały podniesienie wykonania/ dziennych planów skupu tych produktów. Dzienny plan dostaw mleka na obszarze województwa poznańskiego został w dniu 9 bm. wykonany w 120 proc. I to nie tylko z dostaw obowiązkowych, ale także poza obowiązkowych. Np. w dniu 5 bm. dostarczono do zlewni 587.852 litry mleka, a w dniu 9 bm. już 736.327 litrów.

Wzrasta również dostawa zwierząt rzeźnych do punktów skupu. W dniu 9 bm. skupiono 835 sztuk słoninowomięsnych i 2209 bekoniów.

Podjęmowane są także zobowiązania przedterminowego wykonania rocznych planów sprzedaży żywności i mleka. Między innymi Wacław Gołębowski z Trojanowa (pow. Kalisz) wykonał roczne plany odstawy do końca kwietnia, a sołtys Bronisław Pogorzałek ze Zborowa do końca marca.

Chłopi z gromady Popielno (pow. Chodzież) postanowili wykonać roczny plan odstawy mleka do 31 sierpnia, a do końca 1953 r. wykonać 165 proc. planu indywidualnej rolniczej z tejże gromady — Mikuś, Owczarzak, Fr. Goldberg i Antoni Goldberg wykonają roczne plany dostawy mleka w 200 proc.

W gminie Marchwacz (pow. Kalisz) wszystkie gromady przystąpiły do współzawodniczenia na odcinku przedterminowego wykonania rocznych planów odstaw żywności i mleka. Takie samo współzawodnictwo rozpoczęły wszystkie gromady w gminie Nekla pow. Środa.

Meldunki z terenu wskazują, że wzrasta również z dnia na dzień ilość zakontraktowa-

nej trzody chlewnej na dostawy pozaobowiązkowe. Agent kontraktacji w gminie Niechanowo (pow. Gniezno) Bernard Dopieralski, który w dniu 5 bm. zakontraktował 10 bekoniów, w dniu 7 bm. zebrał umów kontraktacyjnych na 30 sztuk. Agent Jan Kościelniak z gm. Borek pow. Gostyń zakontraktował w dniu 8 bm. 38 bekoniów i 12 sztuk słoninowomięsnych. Podobnie stoi sprawa w setkach innych gmin.

Wbrew woli narodu

Rząd norweski ułaskawia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

OSLO (PAP)

Jak donosi Norweska Agencja Telegraficzna, w Norwegi zostało obecnie zaledwie 15 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych skazanych na dożywotnie więzienie. Wszyscy pozostali hitlerowscy zbrodniarze wojenni zostali już ułaskawieni i powrócili do Trizonii.

Niektórzy byli funkcjonariusze Gestapo w Oslo, skazani po wojnie przez sądy norweskie, a obecnie ułaskawieni, otrzymali odpowie-

dzialne stanowiska w policji zachodnio-niemieckiej.

Tak na przykład Heinrich Firke ułaskawiony w czerwcu 1952 roku pracuje obecnie w policji w Hanowerze. Joseph Schamper skazany na 10 lat więzienia w 1945 roku, jest obecnie oficerem policji granicznej w Passau. Gestapowiec Groyl, skazany na 20 lat, więzienia za popełnione w Norwegii zbrodnie, pracuje obecnie w policji austriackiej w Linzu.

25 nowych typów maszyn rolniczych zaczął produkować przemysł w ub. roku

WARSZAWA (PAP)

Osiągnięcie zaplanowanego rozwoju produkcji rolnej zależne jest w dużej mierze od wyposażenia rolnictwa w nową technikę — traktory, maszyny i inny sprzęt rolniczy.

Państwo Ludowe, w miarę rozwoju przemysłu, coraz wydajniej wyposaża rolnictwo w nowe maszyny.

W ciągu ub. roku przemysł maszyn rolniczych zapoczątkował produkcję 25 nowych maszyn i narzędzi rolniczych. Z tego — 7 nowych rodzajów maszyn produkują już nasze fabryki seryjne. Przygotowano już także pierwsze serie próbne dalszych 7 rodzajów nowych maszyn. Ponadto przemysł maszyn rolniczych wybudował już prototypy 11 nowych maszyn i narzędzi, których produkcję rozpocznie się w roku bieżącym.

Nasze fabryki maszyn rolniczych produkują już m. in. seryjnie w oparciu o radziecką dokumentację techniczną talerzowe brony ciągnikowe o szerokości wału 4,5 m. Dotychczas stosowane plugi podorywkowe miały wydajność 4-krotnie niższą niż talerzowe brony ciągnikowe do podorywek. Brony te przystosowane są do pracy w dużych gospodarstwach rolnych. Rozpoczęto również seryjną produkcję opletaczy konnych polskiej konstrukcji, 3-metrowej szerokości. W stosunku do dotychczas używanych opletacz konny 2,5-krotnie przyspiesza wykonanie pracy.

Rozpoczęto seryjną produkcję kosiarki konnej opartej na dokumentacji radzieckiej oraz przedtem w Polsce nie wytwarzanej sнопотвіааі konnej.

Duże usługi oddaje rolnictwu wytwarzana seryjnie przez nasz przemysł maszyn rolniczych 2-rzędowa ciągnikowa sádzarka do ziemniaków. Przyspiesza ona 10-krotnie ręczny sposób sadzenia. Konstrukcja sadarki oparta jest na radzieckiej dokumentacji technicznej.

W 1953 roku rozpocznie się seryjna produkcja nowych asortymentów maszyn rolniczych, których prototypy zostały już przygotowane.

W trosce o podnoszenie kwalifikacji zawodowych lekarzy

Powstał Instytut Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich

WARSZAWA (PAP)

Uchwałą Prezydium Rządu powołany został do życia z dniem 1 stycznia br. Instytut Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich, z siedzibą w Warszawie.

Utworzenie Instytutu, którego głównym i zasadniczym zadaniem będzie nieustanne podnoszenie poziomu fachowego lekarzy wszystkich specjalności, stanowi dalszy krok władzy ludowej dla zapewnienia masom pracującym stojącej na najwyższym poziomie opieki pomocy lekarskiej.

Bundestag debaty nad ratyfikacją układów wojennych.

W Norymberdze odbył się imponujący wiec mieszkańców miasta, którzy żądali odrzucenia niewolniczych układów wojennych oraz przyjęcia programu zjednoczenia narodu niemieckiego.

Faszystowska prowokacja policji Adenauera

BERLIN (PAP)

Jak podaje Agencja ADN silny oddział policji zachodnio-niemieckiej dokonał napaści na biura zarządu krajowego KPD północnej Westfalii oraz na lokal zarządu powiatowego KPD w Duesseldorfie. Po przeprowadzeniu rewizji policja skonfiskowała ulotki, nawołujące społeczeństwo Niemiec zachodnich do walki w obronie praw demokratycznych i o uwolnienie przewodniczącego niemieckiego komitetu robotniczego, Fritza Thurna.

Nowa faszystowska ustawa Mc Carrana

NOWY JORK (PAP)

Agencja United Press donosi, że osławiony senator Mc Carran opracował projekt ustawy, mającej na celu uniemożliwienie postępowym Amerykanom pracy w ONZ. Projekt ustawy domaga się, by wszyscy obywatele amerykańscy zatrudnieni w ONZ zarejestrowali się w ciągu 60 dni w ministerstwie sprawiedliwości. Osoby pragnące otrzymać pracę w ONZ, będą musiały uzyskać zezwolenie ministerstwa sprawiedliwości. W razie naruszenia ustawy, projekt przewiduje karę więzienia do lat pięciu i grzywnę w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Minister Kultury Chin Ludowych u ministra Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP)

Minister kultury Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Sien Jen-ping, bawiący w Warszawie na czele delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej, złożył w dniu 9 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu. Ministrowi Sien Jen-ping towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, Tsen Jun-czuan.

Chińska delegacja rządowa z ministrem kultury Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Sien Jen-ping na czele, złożyła w dniu 10 bm. wiązanki kwiatów u stóp pomników Mikołaja Kopernika i Adama Mickiewicza w Warszawie.

Represie władz francuskich wobec delegatów na Kongres Pokoju

Policja paryska dokonała nowego aktu bezprawia, nakładając areszt na część bagażu 175 delegatów francuskich, którzy powrócili z Wiednia z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Zatrzymano m. in. bagaż zawierający egzemplarze sprawozdania Międzynarodowej Komisji Uczonych, która badała fakty prowadzenia przez Amerykanów wojny bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Protest rządu Albanii przeciwko prowokacjom samolotów Grecji

TIRANA (PAP)

Wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej, M. Prifti, wystosował do sekretariatu ONZ pismo protestujące przeciwko 9 wypadkom pogwałcenia przez samoloty greckie obszaru powietrznego Albańskiej Republiki Ludowej.

Podając do wiadomości wyżej przytoczone fakty — stwierdza pismo — wyrażam ponownie w imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej jak najbardziej stanowczy protest przeciwko gwałceniu przez samoloty greckie obszaru powietrznego Albanii oraz żądam, by ONZ podjęła kroki w celu położenia kresu wrogiej działalności greckiego rządu monarcho-faszystowskiego, zagrażającej pokojowi na Bałkanach i służącej wojennym planom amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

Prifti prosi o przekazanie niniejszego pisma do władomniceli wszystkich krajów — członków ONZ.

Były premier Francji Pinay znowu burmistrzem

PARYŻ (PAP)

Poprzednik René Mayera, b. premier francuski Antoine Pinay natychmiast po przekazaniu swego urzędu następcy opuścił Paryż i udał się do rodzinnej miejscowości Saint Chamond w dolinie Loary, gdzie objął z powrotem urząd mera tej miejscowości.

Rozwija się nowa gałąź chemii — przemysł tworzyw sztucznych

Rozwój przemysłu chemicznego, a szczególnie wielkiej syntezy chemicznej, dzięki której mogliśmy rozpocząć w kraju produkcję szeregu ważnych półproduktów jak syntetyczny fenol, formalina, polichlorek winylu, poliamidy stworzyły warunki dla rozwoju nowej, o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej gałęzi przemysłu tworzyw sztucznych. Wzrastająca baza surowców dla tego przemysłu pozwala nie tylko na zwiększenie produkcji, ale na zapoczątkowanie nowych rodzajów maszyn plastycznych nieznanymi dotąd w kraju. Tworzywa sztuczne — dzięki swym właściwościom — znajdują szerokie zastosowanie niemal we wszystkich gałęziach naszej gospodarki. Zdobywają sobie one coraz większe uznanie zastępując powodzeniem metale kolorowe, ograniczając zużycie żywych naturalnych oraz szeregu innych materiałów.

Systematyczny wzrost dobrobytu spółdzielców przekonywającym dowodem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną

WARSZAWA (PAP)

Walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze w spółdzielniach produkcyjnych, na których spółdzielcy podsumowują i oceniają całoroczne wyniki swej zespołowej pracy oraz

dzieli się dochodem, odbywają się przy wielkim zainteresowaniu rzeszy członków spółdzielni oraz mało i średniorolnych chłopów z okolicznych wsi.

Mają one wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju spółdziel-

ni, dla ich umocnienia organizacyjnego, zwiększenia dyscypliny pracy, przezwyciężenia istniejących trudności i niedociągnięć, dla dalszego szybkiego rozwoju gospodarki zespołowej. Podsumowanie i analiza dotychczasowych wyników, wykazujące w większości spółdzielni poważny wzrost zespołowego majątku, wzrost dochodów spółdzielni, dochodu rodzin spółdzielców umacniają członków spółdzielni w przekonaniu o słuszności obranej drogi, pogłębiają ich świadomość jako członków zespołu.

Chłopom indywidualnym zebrania sprawozdawcze wykazują wszechstronną wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, ukazując olbrzymie korzyści, jakie niesie wsi gospodarka zespołowa, pozwalając gruntownie wyjaśnić wiele wątpliwości i niejasności, dając mocne argumenty przeciwko propagandzie kulackiej, skłaniając coraz liczniejszych chłopów do organizowania u siebie gospodarstw zespołowych.

Wielu chłopów indywidualnych, przypatrując się życiu i pracy w spółdzielniach produkcyjnych, coraz skuteczniej przekonywają różne nurtujące ich jeszcze wątpliwości i

dochodząc do przekonania, że tylko w spółdzielniach produkcyjnych można dojść szybko do dobrobytu, zgłaszają prośbę o przyjęcie w poczet członków spółdzielni.

Ruina przemysłu włókienniczego w Jugosławii

SOFIA (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy titowskiej, w Jugosławii nastąpił gwałtowny spadek produkcji przemysłu włókienniczego.

Czasopismo „Niedelne Informativne Nowine” podaje, że produkcja tkanin bawełnianych w Serbii spadła z 27 440 000 metrów w 1950 r. do 14 440 000 metrów w 1952 roku, a produkcja tkanin wełnianych do 7 700 000 metrów w 1952 roku wobec 11 680 000 metrów w 1951 roku.

Zamknięto wiele przedsiębiorstw z powodu złego stanu maszyn i braku surowców.

Czasopismo przyznaje, że przemysł włókienniczy w innych okręgach Jugosławii kurczy się jeszcze bardziej niż w Serbii.

Fiasko „armii europejskiej”

Sprawa ratyfikacji układu o „armii europejskiej” została odłożona „ad calendas graecas” — stwierdza burżuazyjny dziennik francuski „Monde”.

Pesymistyczny dla amerykańskich planów wojennych wywiad, dziennik paryski opiera na fakcie, że w wyniku potężnego oporu mas francuskich przeciwko „układowi wojennemu” z Adenauerem, nowy premier francuski, René Mayer, zresztą gorący zwolennik tych układów, zmuszony był wykrzusić mętłą zapowiedź, iż rząd francuski będzie domagał się „dodatkowych protokółów”, które zapewniłyby „jedność armii francuskiej”.

W jaki sposób mogłaby być zapewniona „jedność armii francuskiej” w ramach „układu o armii europejskiej”?

Układy podpisane w Bonn i w Paryżu, przewidują, iż rząd francuski odda do dyspozycji generała Ridgway'a i podkomendnych mu generałów hitlerowskich francuskie siły zbrojne, z wyjątkiem tych oddziałów, które potrzebne są rządowi Francji dla „obrony terytoriów zamorskich”. Zapowiedziane więc przez René Mayera zachowanie „jedności armii francuskiej” może oznaczać tylko: albo oddanie wszystkich sił zbrojnych Francji pod komendę amerykańsko-hitlerowską, albo wycofanie się Francji z układu o „armii europejskiej”.

Ponieważ jasne jest, że wobec stanowiska narodu francuskiego w tej sprawie pierwsza alternatywa jest absurdem, pozostaje jako wytłumaczenie, iż mimo potężnego strachu burżuazji francuskiej przed gniewem zaatlantyckiego „sojusznika” — René Mayer zmuszony był faktycznie zapowiedzieć wycofanie się Francji z układu o „armii europejskiej”.

Pierwszy komentarz amerykańskiej gazety „New York Times”, reprezentującej poglądy nowego rządu republikańskiego, stwierdza, że propozycja René Mayera stanowi „szok” dla USA. Jednakże pismo przyznaje, że we Francji „nie było innej możliwości stworzenia rządu” i że „poglądy Mayera stanowią odbicie żądań opinii publicznej”.

Wiadomości z Paryża wywołały natychmiastowe echo w Bonn; Adenauer, który dotychczas twierdził, że układy wojenne muszą być ratyfikowane bez zmiany jednej choćby litery, nagle wystąpił przez radio z oświadczeniem, w którym wypowiada się za „dodatkowymi protokółami”. Jest rzeczą oczywistą, że Adenauer próbuje ratować „układy wojenne” przed ostatecznym fiaskiem, tak dobitnie sformułowanym przez paryski „Monde”, cytowanym przez nas na wstępie.

Prasa szwajcarska komentując te fakty otwarcie głosi, że wydarzenia we Francji stanowią „katastrofę” dla twórców paktu atlantyckiego, a pismo „National Zeitung” twierdzi, iż w Bonn rozważana jest sprawa utworzenia „oddziałów narodowych”, czyli — wskrzeszenia Wehrmachtu, jako samodzielnego armii zachodnio-niemieckiej.

Całe to zamieszanie w obozie zachodnim łącznie z niedawno zarejestrowanym przez prasę fiaskiem rady paktu atlantyckiego i lizbońskiego programu zbrojeń — dowodzi, że plany wojenne imperializmu amerykańskiego znalazły się w impasie.

Kryzys ten ma swe źródła w rosnących trudnościach ekonomicznych krajów zachodnich i sprzecznościach między uczestnikami sojuszu atlantyckiego z jednej strony, z drugiej zaś strony jest dowodem skuteczności walki o pokój, prowadzonej przez narody świata.

Rzecz prosta nie wolno się łudzić, iż podżegacze wojenni pod wpływem kryzysu w swym obozie zrezygnują z wrogich wobec ludzkości i pokoju planów. Będą oni próbowali jeszcze mnóstwa różnych sposobów i intryg, aby oszukać opinię publiczną i przemycić jakoś swe ludobójcze zamiary. Jednakże rozwój wydarzeń wskazuje, że konsekwentna walka obozu pokoju przeciwko planom wojennym USA i ich wspólników zdolna jest pomieścić karty wodzirejskiego bozu wojennego i zmusić ich do cofnięcia się w chwili gdy gotowi już byli triumfalnie zatrąbić w zwycięskie fanfary.

Zastanówmy się

Dlaczego nie można było utrzymać cen bonowych bez bonów?

Od kilku dni powszechnym tematem rozmów i dyskusji jest uchwała Rządu z dnia 3 stycznia br. Rozmowy toczą się w fabrykach i prywatnych mieszkaniach, w autobusach i kolejach, na ulicach i w sklepach.

Oczywiście przyczyną tego zainteresowania jest przede wszystkim fakt, że uchwała Rządu wprowadza bardzo głębokie i doniosłe zmiany w życiu gospodarczym kraju. Jest dalej fakt, że dotyczy ona najbardziej bezpośredniego każdego z nas, naszego codziennego życia i naszego codziennego budżetu. Dla niejedynej osoby i rodziny ta reforma stwarza przejściowe trudności i kłopoty ale równocześnie — zrozumienie tego jest z każdym dniem większe i powszechniejsze — dla wszystkich ludzi pracy, dla całego kraju, uchwała otwiera nowe perspektywy przez zastabilizowanie rynku, przez zahamowanie zwykłej wolnorynkowych cen, trwającej od przeszło roku, przez celne a dotkliwe ugodzenie spekulacji.

Pisaliśmy już o tym, że sprzedaż na bono była okresową koniecznością, że obecne interesy naszej gospodarki wymagały zniesienia bonów. Zastanówmy się z kolei, czy można było znieść sprzedaż bonową a utrzymać ceny bonowe na mięso, tłuszcz i cukier. Tu już nawet nie trzeba znajomości praw ekonomicznych, żeby uczciwie odpowiedzieć. Nie. System bono w byłby się z ograniczeniami w kupowaniu mięsa i tłuszczu. Gdyby zniesiono te ograniczenia, a utrzymano niską bonową cenę, nie trudno się domyślić, że produkty te zostałyby natychmiast wykupione i to znów w pierwszym rzędzie przez zawodowych handlarzy i spekulantów. Państwo dysponuje dzisiaj takimi zapasami, że może zaspokoić normalne zapotrzebowanie rynku, sklepy mięsne będą teraz sprzedawać każdemu klientowi potrzebną ilość mięsa — zarówno 5 dek, jak kilogram, czy dwa. Ale gdyby na te same sklepy rzucili się spekulanci i handlarze zwałeni nadmiernie niską ceną mięsa i zaczęli kupować po 20 30 i 50 kilogramów mięsa, to oczywiście żadne zapasy takich zakupów by nie wytrzymały i na rynku znów zabrakłoby mięsa, tłuszczu czy cukru. Robotnik czy pracownik chcąc nabyć mięso czy cukier byłby znów zdanym na zakupy u tych właśnie kombinatorów i na ustalenie przez nich ceny. Państwo sprzedawałoby tanio, robotnik kupowałby drogo a różnica wzbogacałaby pośrednika, paskarza czy kulaka. Chodziło więc o ustalenie ceny artykułów spożywczych na takim poziomie, by ich wykupywanie i magazynowanie nie opłacało się.

Lepsze zaopatrzenie rynku i ludności w artykuły rolnicze zależy przede wszystkim od zwiększenia produkcji rolniczej, a więc od podniesienia płonów z ha, zwiększenia hodowli itd. To chyba jasne: będziemy mieli na naszych stołach więcej mięsa, mięsa czy cukru, jeśli wieś dostarczy więcej mleka, żywca lub buraków cukrowych. Możliwość podniesienia produkcji rolniczej są, a mądrość i doniosłość uchwały Rządu leży także i w tym, że zachęca ona wieś do lepszej, wydajniejszej gospodarki. Dzisiaj hodowca

po wypełnieniu zobowiązań wobec państwa może nadwyżkę mięsa sprzedać na wolnym rynku bez ograniczeń, będzie więc oczywiście starał się zwiększyć hodowlę. Położony został kres demoralizującej, niesprawiedliwej sytuacji, w której za tę samą ilość mięsa czy tłuszczu można było dostać coraz to więcej tkanin, garnków czy narzędzi. Aby zwiększyć swe dochody i kupić więcej towarów wieś będzie się starała dostarczyć miastu więcej produktów rolniczych, i to jest jedyna — i jedynie sprawiedliwa droga.

Węgierskie święta obfitości

(Korespondencja własna API)

Budapeszt, w styczniu

Święta upłynęły na Węgrzech, nie tylko w Budapeszcie, lecz i w innych miastach oraz wsiach pod znakiem obfitości. W okresie tym sklepy i domy towarowe sprzedały o 58 proc. radioodbiorników, 23 proc. kucharek gazowych i elektrycznych, o 33 proc. mebli, o 71 proc. zabawek i sprzętu sportowego więcej, niż w tym samym okresie roku 1951. Nadmienić należy, że przemysł państwowy, zwiększając stale swą produkcję i ciarując konsumentom coraz więcej artykułów — wykazuje szczególną troskę o podniesienie jakości tej produkcji, aby sprostać rosnącym wymaganiom klientów. Dzięki temu w stołach i innych miastach stoiska domów towarowych, — półki i wystawy sklepowe, uginając się w tym roku od różnorodności towarów, prezentowały jednocześnie lepsze gatunki, lepsze wykonanie po cenach dostępnych dla pracowników kieszonki.

Jeden z 15 budapeszteńskich domów towarowych, Dom Mody, zanotował dzienną frekwencję 80 000 klientów. W Domu Pionierów — dziecięcym domu towarowym — grudniowe obroty były trzy razy wyższe niż dotychczas.

Jakże inną była sytuacja na Węgrzech przed 1951 rokiem, kiedy istniał system kartkowy. Można by ją tylko

porównać z sytuacją w Polsce przed uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. Rząd węgierski celem szybkiego wyparcia elementów kapitalistycznych z produkcji, handlu i transportu, ogłosił 2 grudnia 1951 roku dekret o uporządkowaniu wymiany między miastem i wsią. Na wyniki tego dekretu nie trzeba było długo czekać.

Jak stwierdza KC Węgierskiej Partii Pracujących, uchwała ta wpłynęła na pomysłne wykonanie przemysłowego planu produkcyjnego 1952 roku. Wzrosła wydajność pracy w przemyśle, który w pierwszych dziesięciu miesiącach wyprodukował 25,2 proc. więcej towarów, niż w podobnym okresie 1951 roku. Chłopi i spółdzielnie produkcyjne zwiększyły dwojóz produktów do miast, wzrosło zainteresowanie chłopów dla produkcji rolniczej. Mimo posuchy w 1952 roku ceny rynkowe wielu produktów rolniczych (stołniny, tłuszczów, mięsa, drobiu itd.) zostały znacznie obniżone i tylko nieliczne stonkowo produkty: głównie warzywa, wskutek posuchy nieznacznie podrożały.

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1952 roku spożycie maki na głowę ludności wzrosło w miastach o 31,9 proc., chleba — o 7,9 proc., cukru — o 24,5 proc., mięsa — o 4,6 proc., tłuszczów — o 46 proc., jaj — o 21,6 proc. i masła — o 49,3 proc.

Nastąpiło podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Ludność otrzymuje obecnie znacznie więcej towarów przemysłowych. W okresie świątecznym handel państwowy ogłosił zniżkę cen, wynoszącą 10—25 proc. na artykuły włókiennicze i gotową odzież. Wojewódzkie rady narodowe zorganizowały specjalną świąteczną sprzedaż we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych i rolniczych. Dyrekcja kolei ofiarowała na ten cel dodatkowe pociągi o zniżonej cenie biletów. W ciągu dwóch dni 600 000 klientów ścigało do tych ośrodków, w których odbywała się sprzedaż. W Nyregybaza, liczącym 60 000 mieszkańców, przewinęło się w ciągu dwóch dni w sklepach i na targach ponad 160 000 kupujących chłopów i robotników z okolicznych

miejsowości. W Papa (23 000 mieszkańców) obroty dwudniowej sprzedaży wyniosły 7 milionów forintów. Świadczy to wymownie o doskonałym wyniku zniesienia kart żywnościowych i uregulowaniu obrotów między miastem i wsią. JÓZEF BIAŁOWĄS

G. Kunert

Jaś i Małgosia

Znacie chyba wszyscy starą bajkę o Jaśku i Małgosi. Niemniej opowiem wam ją jeszcze raz.

Tylko, że ta bajka, którą usłyszycie, będzie trochę zmieniona. Akcja rozgrywa się nie w czasie, kiedy panował na świecie legendarny król Cwieczek, ale dzisiaj, w Niemczech zachodnich.

A więc posłuchajcie: W piękny dzień Jaś i Małgosia poszli do lasu na przechadzkę. Las był gęsty, poprzecinany tu i tam ścieżynkami.

Para dzieci wędrowała wśród sosien i brzoź. Praktyczny Jaś zbierał poziomki — bardziej romantyczna Małgosia kwiatki, z których chciała uwić sobie potem wianek. Nawet nie wiedzieli, jak zeszedł im czas. Trzeba było wracać do domu.

— Wiesz co? — przystanął w pewnej chwili Jaś — zdaje się, że zabłądziliśmy.

Małgosia rozplakała się.

— I co teraz będzie?

— Może jednak jakoś trafimy! — zdecydował chłopak. — Chodźmy dalej!

Para dzieci poszła dalej krętą ścieżką.

Wreszcie las zaczął rzadnieć i oczom małych wędrowców ukazała się niewielka polana.

— Hura! — zawołał Jaś. — Patrz, stoi tutaj jakiś domek. Z całą pewnością mieszkają tam dobrzy ludzie, którzy pokażą nam drogę.

Domek, który ujrżeli mali wędrowcy, był bardzo osobliwy. Całe jego ściany pokrywały zdjęcia fotograficzne, przedstawiające mocno wydekolorowane lub w ogóle nieubrane damy — fotosty filmowe i afisze, reklamujące w barwny sposób gumę do żucia i amerykańskie papierosy.

— Co za dziwny domek! — Małgosia zrobiła wielkie oczy. — Całkiem jak z bajki.

— Wolałbym, żeby ten domek był z pierników bo mógłbym sobie trochę podjeść!

— przerwał jej praktyczny jak zawsze Jasio. Nagle rozległ się skrzyp i szeroko otworzyły się drzwi domku.

W mrocznej sieni stanął przebrany za babunię stary kuglarz, premier Adenauer z Bonn.

— Dzień dobry, drogie dzieci! — rzekł słodkim głosem.

— Dzień dobry! Dzień dobry! — odparli grzecznie Jaś i Małgosia.

— Czy jesteście może, dzieci, zmęczone?

— Tak — przyznała Małgosia.

Stary wyga uśmiechnął się słodko.

— Jeśli tak, wejdźcie do mnie na chwilę! Pokażę wam różne ciekawe rzeczy. Tylko drogie dzieci, uważajcie i nie ruszajcie niczego!

Jaś i Małgosia, trzymając się za ręce, weszli do sieni.

W tej samej chwili stary kuglarz gwałtownym ruchem zamknął drzwi i roześmiał się głośno.

Dzieci spojrzwały na niego z przestachem.

— Dlaczego zamknął pan drzwi? — spytał Jaś.

— Nie bądź taki przemądrzały! — wrzasnął Adenauer i porwał chłopca za ramię.

— Ależ proszę pana!... — bronił się Jaś, jednakże gospodarz czarodziejskiego domku, nie zważając na protesty chłopca, pościągając go za sobą do sąsiedniego pokoju.

Tu, na samym środku, stała wielka, żelazna klatka.

Podczas kiedy Małgosia płakała głośno i żałośnie, Adenauer zamknął Jasia w klatce i mruknął:

— Odpocznij sobie trochę, bo musisz nabrać siły, zanim zrobisz z ciebie armatnie mięso!

— Co pan robi z moim braciśkiem! — płakała dalej Małgosia.

Adenauer wzruszył ramionami.

— Uspokój się, mała!... Tak jednak musi być: twój braciśzek będzie bronił Europy... To jest jego obowiązek, od którego nie może się uchylać!

Jaś zaczął szarpać pretę klatki, ale naderemnie: żelazo było mocniejsze, niż on.

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się Adenauer.

— Bunt? Nie, drogi kawalerze, będziesz tak tańczył, jak ja ci zagram... Ubiemy cię w ładny mundur, damy do ręki karabin i wyślemy na wojenkę...

Małgosia, która płakała w kącie, teraz dopiero zrozumiała, co grozi jej bratu. Rozpacz dodała jej sił.

Miała w kieszeni wielki, twardy rulon odev. wzywających do walki o pokój. Nie zastanawiając się ani chwili, zaczęła ta swoją bronią tak długo walić łotra po głowie, aż ten związał jak niepyszny.

Wtedy Małgosia oswoiła Jasia z klatki i powiedziała do niego:

— Widzisz, gdybyśmy czekali na dobrą wróżkę, żeby nas oswoiła, moglibyśmy czekać bardzo długo! Nie wolno nam poddawać się takim panom, jak ten! Bo ładnie byśmy na tym wyszli, gdybyśmy ich słuchali!

Opr. z niemieckiego: S.

Nadzieja na wojnę — i inne „pobożne życzenia“

„Tak więc, jak widzisz, nie mogę ani trochę optymizmu znaleźć, nie widzę żadnej iskry, która by świeciła na horyzoncie...”

Smutne to, prawda? Ktoś, kto te słowa skreślił, musiał otrzymać złe wiadomości, stracił nadzieję...

Nadzieja. Optymizm — te słowa wiążą się z rzeczami dobrymi: z ozdrowieniem chorego, z poprawą sytuacji, z pokojem...

Nie, w tym wypadku nadzieja, optymizm wiąże się z wojną. Iskra, której autor cytowanego listu nie widzi na horyzoncie, to właśnie nie iskra, lecz płomień — płomień, które miałyby ogarnąć domy polskich miast i wsi.

Myślicie może, że autorem listu jest wobec tego jakiś hitlerowski zbrodniarz, którego ręce jeszcze są mokre od polskiej krwi i któremu spieszno do nowego „Drang nach Osten”? Niezupełnie. Autorem tego listu jest sprzymierzeniec hitlerowców, a mia-

nowicie amerykański agent, z „polskiej” emigracji, pułkownik Sapieha („Pol”). Cytowany list, z 7. 10. 1951 r., pochodzi z archiwum złożonego ostatnio przez byłych kierowników WIN w kraju, Kowalskiego i Sienkę.

Co tak pesymistycznie nastroiło pana Sapieha? Cytujemy inne fragmenty tego samego listu:

„...Jeśli się zastanowić nad sytuacją w Anglii i we Francji, to przecież trzeba powiedzieć, że ani jedna ani druga nie chce ani dźić, ani jutro wojny... nie spieszą się do wojska również Niemcy...”

„Nic takiego realnego nie widać“

Używamy często określenia „podżegacz wojenny”. Są ludzie, którzy sensu tych słów w pełni nie rozumieją, uważają je za przesadne, bo przecież zdawałoby się, każdy człowiek nienawidzi wojny, chce pokoju. To prawda. I dlatego właśnie reakcyjna banda emigracyjna jest tak melancholijnie nastrojona. Ona bowiem należy do tej drobnej garstki podżegaczy wojennych. Podżegacze wojenni — to ci, którzy na wojnie, na cierpieniach i śmierci milionów ludzi zarobić mogą miliardy dolarów. Albo też ci, którzy nie mają nic do stracenia, z cierpieniem własnego narodu nie sobie nie robią, przez wojnę chcą z powrotem uzyskać utraconą władzę i majątki, a na razie, organizując szpiegostwo w swoich krajach — przeciwko swoim krajom — zarabają trochę brudnych dolarów.

Nadzieja na wojnę, oczekiwanie na wojnę, rozczarowanie z tego powodu, że wojna nie wybucha — ten wątek przebiega przez całą korespondencję „delegatury WIN-u” z organizacją WIN w kraju. Kierownik delegatury WIN Maciołek („Marek”) pisze: „Jakie wyjście z tego impasu? Tego wyrazu nikt z odpowiedzialnych polityków nie chce powiedzieć — wojna prewencyjna — tak, ona jest niepopularna psychice amerykańskiej” (30. XII 1951).

„Nie podobna obecnie stwierdzić w sposób uzasadniony, że wybuchnie ona w jakimś przybliżonym terminie lub okresie...” — pisze z kolei 13. 11. 1950 roku „Montownia” (czyli sztab Andersa), która następnie, w czerwcu tegoż roku, „ostrzega”:

„Podajemy wam sytuację bez osłonek... nie widzimy na razie bliskiego konfliktu...”

Odpowiadamy i wyjaśniamy

Czytelnik ob. S. Kamiński pyta, jaki zakład pracy ma wypłacać wynagrodzenie pracownikowi, który z końcem grudnia ub. r. na własną prośbę przeniósł się z jednej instytucji do drugiej?

W wypadku opisanym wyrównanie nie przysługuje, gdyż z chwilą rozwiązania stosunku służbowego przedsiębiorstwo nie ma już wobec pracownika żadnych zobowiązań.

Czy wysokości kwot za usługi opłacone z góry, a zamówione przed wejściem w życie uchwały Rady Ministrów podlegała zmianom?

Wszystkie opłacone z góry dostawy towaru, usługi (pranie, podnoszenie oczek), dalej jak np. opłacenie pobytu na czasach FWP — nie wymagają żadnych dopłat.

Jak wynagradzane będą prace załadunkowe i wyładunkowe? Jednostkowe stawki plac za prace załadunkowe i wyładunkowe (ustalone uchwałą Prezydium Rządu z dnia 3 maja 1952) podwyższa się z dniem 4 bm jednolicie o 25 proc.

Jak podwyższa się diety rozładowe w POM-ach? Diety rozładowe w POM-ach podwyższa się z dniem 4 bm. z 6 złotych dziennie na 8 złotych

Jak ustalić ceny usług świadczonych przez OZR i OZK (usługi fryzjerskie, krawieckie itd.)? Ceny te ustalić należy w oparciu o jak najbardziej oszczędne kalkulacje na zasadzie pełnej odpłatności, przy czym nie mogą być one podwyższone więcej, niż o 20 procent.

A niejaki pan Gołąb („Walcław”) pisze w styczniu 1952 roku:

„Wszystko wskazuje na to, że czas wybuchu konfliktu może się przeciągnąć... wiem, czym dla nas jest takie przeciąganie się czasu, na który czekamy. Boje się tego najbardziej. Ale pomimo pobożnych życzeń z mojej strony, by zaczęło się wreszcie robić coś, nic takiego realnego nie widać...”

O czym tu marzyć na londyńskim bruku?

Coś „takiego realnego” dzieje się obecnie w Korei. Coś „takiego realnego” oznacza, to, o czym ci panowie marzą na londyńskim, paryskim czy waszyngtońskim bruku.

Z całej tej korespondencji przebiega smutek, niecierpliwość, niekiedy nawet rozpacz, że coś „takiego realnego” omija polskie miasta i polskie dzieci. Bo przecież pan Maciołek czy inny marzy sobie: Po paru latach „czegoś takiego” zamienię londyńskiego „Orla białego” na warszawską „Adrię” (to odbudujemy na pewno, prędzej niż szkoły!), Kelter będzie mi mówić: „moje uszanowa-

nie”, pieniążki zaś popłyną z fabryki czy mająteczku łatwiej niż od „Stoni”, którzy domagają się konkretnej szpiegowskiej roboty, a do tej roboty dobre chcą się, tylko trudno ją zorganizować: „Kadr” brak...

Ze narody chcą pokoju, że o pokój walczą i w tej walce odnoszą zwycięstwa — to wiemy i bez Maciołków, i nie świadczenia agentów są nam potrzebne do uświadomienia sobie siły narodów. Ale z satysfakcją czyta się w tej korespondencji takie zdanie: „Stworzenie takiej siły w Europie, która byłaby zdolna przeciwstawić się skutecznie ofensywie lądowej Czerwonej Armii, będzie wymagać jeszcze czegoś, co da się odbudować stosunkowo najwolniej, mianowicie morale narodów europejskich...” (z materiału przesłanego przez delegaturę WIN w styczniu 1948 r.).

Jeśli szubrawcy mówią „morale”, trzeba to oczywiście czytać wręcz przeciwnie. O braku „morale” w ich znaczeniu wyraźnie pisze Gołąb w styczniu 1952 roku: „Słabością Europy zachodniej jest również to, że narody te nie chcą wojny”.

O lonych dokumentach z archiwum WIN napiszemy w następnych numerach.

Na widowni międzynarodowej

Watykańska agentura a amerykańskiego imperializmu

Radziecki pisarz Karman-ski po wieloletnim pobycie w Rzymie i długich studiach nad polityką Watykanu napisał książkę pt. „Watykan — inspirator wstecznicstwa i światowej reakcji”. W przedmowie do tej książki autor pisze m. in.:

„Widziałem papieża Leona XIII. spotykałem się z papieżem Piusem X, potem miałem do czynienia z Benedyktem XV. Choć z wielkim opóźnieniem, przyszedłem jednak do przekonania, że Watykan jest organizacją o wiele bardziej polityczną niż religijną, dążącą do przekształcenia mas pracujących w pokorne sługi kapitalistów, dążących do wzmocnienia dyktatury burżuazji i do zduszenia ruchu narodów walczących o demokrację i socjalizm. Watykan nie brzydzi się przy tym żadnym metodami”.

Przeciw postępowej ludzkości

Autor z pasją demaskuje, na podstawie faktów, współdziałanie Watykanu z amerykańskim imperializmem w spisku przeciw postępowej ludzkości.

Karman-ski stwierdza, że po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Watykan zażądał węższy z faszystami, celem zwalczania władzy ludowej i zduszenia narastających ruchów rewolucyjnych w krajach kapitalistycznych. Watykan protegował dojście do władzy Mussoliniego, z którym zawarł w r. 1929 układ laterański. Pierwszym układem zawartym przez hitlerowską Rzeszę był konkordat. Jeszcze w r. 1930 ówczesny nuncjusz w Berlinie, Pacelli — obecny papież Pius XII — zalecił kościołowi katolickiemu w Niemczech zbliżyć się do Hitlera i przygotowywać walkę o utworzenie wspólnego rządu, złożonego z katolików i nazistów. Gdy hitlerowcy zagarnęli władzę w Niemczech, Pacelli był już kardynałem — sekretarzem stanu. Przesłał on dyrektywy przywódcy katolickiej partii centrum, prałatowi Kaasowi, by „nie występować przeciw rządowi Hitlera tak — że i w tym wypadku, jeśli trzeba będzie nawet rozwiązać partię”.

mocy agresorem. „Obecnie — pisze autor — Watykan kłania się nowemu bogu — amerykańskiemu dolarowi”.

„Ale ten watykańsko-dolarowy sojusz nie jest świeżej daty. „Na przestrzeni długich lat — stwierdza Karman-ski — „święci ojcowie” kościoła katolickiego byli ściśle związani gospodarczymi i politycznymi węzłami interesów z amerykańskimi miliardami”.

Znane są milionowe liczby kapitałów watykańskich pracujących na użytek wyzyskiwaczy i podżegaczy wojennych w bankach USA, Anglii i Francji. Znany jest udział Watykanu w domu bankowym Morgana, znane są ogromne liczby watykańskich posiadłości. Niedawno np. włoski dziennik „Tempo” pisał, że Watykan posiada własność ziemską we Włoszech wynoszącą 465 tys. hektarów. Oczywiście jest to skromna część watykańskiego majątku, który oblicza się na ogólną sumę 100 miliardów dolarów. W Fort Knox, w USA, Watykan przechowuje 11 i pół miliarda dolarów w złocie. Jest to nieco mniej niż połowa wszystkich zapasów złota Stanów Zjednoczonych, prawie cztery razy więcej niż cały zapas złota Wielkiej Brytanii i 14 razy więcej niż zapas złota Włoch.

Liczy na bombę atomową

Watykan — kapitalista i obszarnek związany jest z polityką Wall Street, jest wrogiem mas pracujących, jest członkiem spisku wojennego „imperialistów i wrogiem ruchu pokoju. Niedawno jeden z czołowych działaczy zakonu jezuitów, prof. teologii katolickiej Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie i wicedyrektor Wyższego Instytutu Kultury Religijnej w Watykanie, ks. Alighieri Tondi, który zrezygnował ze swych godności i wystąpił z zakonu, oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Paese”:

„Watykan ostatecznie swe nadzieje pokłada... w broni amerykańskiej. Liczy on na powrót faszystów, na interwencję obcych wojsk, na wojnę... na bombę atomową.” Toteż nie było przypadkiem, że właśnie prasa watykańska i od Watykanu uzależniona w dniach Kongresu Narodów i na wiele tygodni przed jego rozpoczęciem czyniła wysiłki, by odwrócić u-

Troska o smaczny chleb

głównym zadaniem poznańskiego piekarnictwa

Kiedy nad Poznaniem zapada noc, w piekarniach miejskich rozpoczyna się gorączkowa praca. Żywo krzątają się pracownicy piekarni, aby przygotować chleb i bułki dla kilkuset tysięcy mieszkańców. Niełatwe to zadanie. Mieszkańcy Poznania kupują przecież codziennie około 120 ton pieczywa, a w sobotę ponad 160 ton. Trzeba więc wielu wysiłków, aby wypieć codziennie wystarczającą ilość pieczywa i dostarczyć ją we wczesnych godzinach rannych do punktów sprzedaży.

Czołowe miejsce w kraju

Na ogół piekarnie poznańskie wywiązują się dobrze z tego zadania, a jeśli chodzi o gatunkowość pieczywa zajmują nawet czołowe miejsce w kraju. W chwili obecnej produkują bowiem około 30 gatunków pieczywa: 5 gatunków chleba żytniego, 6 gatunków chleba pszennego i bułek, kilka — chleba mieszanego, bogaty wybór pieczywa wyborowego. Mieszkańcy Poznania znajdują się więc w znacznie lepszej sytuacji niż inne okręgi kraju, gdzie piekarnie pro-

dukują średnio od 12 do 15 gatunków pieczywa.

Jakość musi być lepsza

Piekarnie poznańskie skupiają swą uwagę głównie na podniesieniu jakości pieczywa, aby konsumenci otrzymywali bułki i chleb, możliwie najsmaczniejszy. W tym też celu rozbudowana zostanie sekcja kontroli technicznej, której zadaniem będzie wypuszczanie na rynek pieczywa o odpowiedniej jakości oraz wyciąganie konsekwencji w stosunku do niesumiennych pracowników. Ponadto Poznańskie Zakłady Piekarnicze przeprowadzają modernizację urządzeń piekarni, ponieważ źródłem wielu niedociągnięć i gorszej jakości pieczywa są stare, zużyte piece. Niestety modernizacja ta postępuje powoli, z powodu przewlekłego przeprowadzania remontów przez Spółdzielnię Remontowo-Konserwacyjną (ul. Kraszewskiego) i Spółdzielnię Inwalidów „Jedność” w Poznaniu.

Czynione są także starania o odbudowanie piekarni mechanicznej przy Grobli (dawniejsza piekarnia „Słońce”) i przebudowanie gmachu nieczynnego młyn na przy tejże ulicy na budynek administracyjny. Poznańskich Zakładów Piekarniczych. Skupienie wszystkich działów Poznańskich Zakładów Piekarniczych w jednym gmachu byłoby wielkim ułatwieniem dla PZP, gdyż rozrzucone biur w różnych punktach miasta utrudnia operatywność, odgrywającą w piekarnictwie ważną rolę.

Jak donosiłmy w roku 1954 planuje się budowę wielkiej, nowoczesnej, całkowicie zmechanizowanej piekarni w dzielnicy Rataje, o zdolności produkcyjnej 50 ton na dobę.

Niedociągnięcia PSS-ów

Poznańskie Zakłady Piekarnicze zajmują się jedynie produkcją pieczywa i dostarczaniem go do sklepów; sprzedaż pieczywa należy do sklepów PSS i MHD, a te nie zawsze należycie wywiązują się z tego zadania, zamawiając niejednokrotnie mniejszą ilość pieczywa niż wynosi istotne zapotrzebowanie ludności. Narzą to Poznańskie Zakłady Piekarnicze na kilkakrotne dowieżenie i wzrost kosztów.

Wskazaniem byłoby także, aby PSS, czy MHD uruchomiły więcej sklepów branżowych z pieczywem, gdyż w pogoni za wysokimi obrotami zakładają przeważnie sklepy innej branży, pomijając pieczywo. Odpowiedzią to zresztą sieć placówek.

Tak np. nie ma uspołecznionego sklepu branżowego w dzielnicy Górczyn i Grunwald, za mało widzimy podobnych sklepów na Łazarzu, Jeźcach, Wildzie i Dębcu.

Konie dostarczą szybkiej niż samochody

Inną bolączką jest zły stan transportu i jego szczupłość. Pieczywo jest artykułem, który winien być terminowo i jak najszybciej dostarczanym konsumentowi, a tymczasem istnieje taka paradoksalna sytuacja, że posługiwanie się transportem konnym daje lepszą gwarancję regularności dostaw, niż transport mechaniczny. Praktyka bowiem wykazała, że przeważna ilość opóźnień w dostawach spowodowało posługiwanie się samochodami, które zbyt często zawiodą.

Dlatego Poznańskim Zakładom Piekarniczym należy przydzielić dobre samochody, aby pieczywo można stałe dostarczać szybko i regularnie (Br. L.)



W trosce o zwiększenie hodowli

Gromada Smoszew w pow. krotoszyńskim przoduje od dawna w wykonaniu zobowiązań gospodarzo-finansowych wobec państwa. W 1951 roku zdobyła ona pierwsze miejsce w skali krajowej odstawiając przedterminowo zboże, za co otrzymała nagrodę w formie bezpłatnej elektryfikacji. Zainstalowano tam już przewody, wybudowano transformator i w dniu dzisiejszym włącza się gromadę do sieci elektrycznej.

Nagroda ta będzie dla tamtejszych chłopów bodźcem do dalszej, wyżej wziętej walki o wykonanie zadań planu 6-letniego. Bo nie ulega dla nikogo wątpliwości, że elektryfikacja jest wielką, nie dającą się przeliczyć na wartość pieniężną, pomocą państwa dla pracującej wsi. Elektryfikacja przyczynia się do większych osiągnięć w ho-

Oświatowcy szkolą się

Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych jest instytucją, której zadaniem jest ciągle dokształcanie nauczycieli szkół średnich i podstawowych, poprzez ugruntowanie naukowego poglądu na świat, przez pogłębienie wiedzy zawodowej i doskonalenie metod pracy w oparciu o osiągnięcia socjalistycznej pedagogiki radzieckiej. Działalność WODKO sprowadza się głównie do organizowania co miesiąc konferencji z nauczycielami szkół średnich w ramach poszczególnych sekcji: języka polskiego, historii, nauki o Konstytucji, fizykę obcych i matematyczno-fizycznej.

Placówkami podległymi W.O. D. K. O. są powiatowe ośrodki doskonalenia kadr oświatowych. Miesięczne konferencje z instruktorami powiatowymi stanowią również jedną z podstawowych form pracy ośrodka.

W trosce o podniesienie na jak najwyższy poziom nauczania, kierownicy sekcji WODKO przeprowadzają hospitacje w szkołach średnich i starszych klasach szkół podstawowych i kontrolują organizację zajęć pozalekcyjnych, działalność kółek naukowych itp.

Ostatnio w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych odbyła się narada mająca na celu omówienie planu pracy poszczególnych sekcji na okres najbliższy. (h)

W muzycznym Poznaniu

Hesse - Bukowska i Rezler w Filharmonii

Ostatni koncert symfoniczny wyróżnił się zarówno programem jak i osobami wykonawców. I tak Barbara Hesse-Bukowska odegrała „Koncert a-moll” na fortepianie i orkiestrę — Roberta Schumann. Utwory tego wielkiego mistrza okresu romantyzmu jakoś rzadko pojawiają się w naszych programach. Z czterech schumannowskich symfoni oddtórzało po wojnie w Poznaniu tylko jedną. A przecież jako kompozytor symfoniczny zajmował autor „Karnawału” jedno z najwybitniejszych miejsc po Beethovenie. Związana z IV Symfonią ma w historii muzyki szczególne znaczenie, jako że natchnęła swą specyficzną formą podobną pod względem konstrukcji dzieła C. Francka i P. Czajkowskiego.

„Koncert fortepianowy a-moll” powstał około r. 1840, w okresie, gdy w twórczości Roberta Schumann następuje znamieny zwrot. Artysta, piszący bowiem dotychczas głównie na fortepian, przetraca się teraz na teren symfoniki. Pisze oprócz dzieł czysto orkiestralnych m. in. „Fantazję” na fortepian i orkiestrę, utwór dedykowany żonie — Klarze Wieck, pianistce o europejskim nazwisku. Ale dzieło to ulegnie wkrótce przeróbce, której owocem będzie „Koncert a-moll” — utrzymany w klasycznych trzech częściach — kompozycja nielata dla solisty, szczególnie ze względu na koncepcję „duetu” pomiędzy partią fortepianową a orkiestrą. Instrument solowy często tu tylko kunsztownie towarzyszy zespołowi, grającemu natchnione schumannowskie tematy. Tym niemniej całość „Koncertu a-moll” od chwili swego powstania pociągła wirtuozów

swymi odrębnymi walorami, a więc romantycznym marzycielstwem treści, rysem uczuciowości, fantastyką wyobraźni twórczej kompozytora.

Barbara Hesse-Bukowska okazała się wybitną interpretatorką kapryśnej muzyki Schumann. Pianistka ta dawniej trochę zbyt anemiczna i „szkolna” w wyrazie, grająca uprządkowaną precyzją i wypracowanym dźwiękiem ale równocześnie zbyt wątpliwym i suchym — dziś zmieniła się do niepoznania. Wzbudziła zachwyt słuchaczy ujęciem — gdzie trzeba — pełnym elegancji i subtelnej miękkości. („Intermezzo”), ale gdzie indziej pełnym wirtuozowskiej wery, sły ekspresyjnej i brawury rytmicznej (ostatnia część „Koncertu”). Dodane na bis utwory Chopina pogłębiły jeszcze dodatnie wrażenie o grze Hesse-Bukowskiej. Naturalna to ewolucja u młodej artystki, która po okresie gruntownych studiów (u prof. Trombini-Kazuro) obecnie krystalizuje się jako ciekawa indywidualność pianistyczna.

Dawno w naszym mieście nie oglądaliśmy kapelmistrza Arnolda Rezlera prowadzącego program z zapalem i temperamentem, jako artysta operujący niematem doświadczeniem i wiedzą, doskonale kwalifikowany technicznie i nad podziw dojrzały wewnętrznie. Rezler przypomniał cenną pozycję rosyjskiej literatury symfonicznej XIX wieku — „I Symfonia” Wasyla Kalinnikowa (jakaż to jędrna, efektownie napisana muzyka) oraz zapożyczył publiczność z najnowszym utworem T. Szeligowskiego — „Uwertura” (niestety oparta na banalnych tematach muzycznych).

Kazimierz Nowowiejski

dowość gospodarstw spółdzielczych i indywidualnych.

Im większa hodowla — tym większy zysk

Olbrzymiej wagi pomocą dla chłopów w rozwijaniu hodowli bydła i trzody chlewnej jest uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku. Znosi ona dotychczasowe ograniczenia wolnej sprzedaży mięsa z własnego uboju. Każdy chłop, czy członek spółdzielni produkcyjnej może sprzedawać teraz swoje nadwyżki produkcyjne po cenie jaką uzgodni z nabywcą. Warunkiem do tego prawa jest wykonanie obowiązkowej dostawy w danym kwartale a jeśli chodzi o mleko — w danym miesiącu. A że wykonanie jest nietrudne, świadczy znowu przykład Szumigala z Nekli, który plan obowiązkowej dostawy żywca na rok 1953 wykonał już w pierwszych dniach stycznia. Inni chłopci zaś podjęli zobowiązania wykonania tychże planów do końca marca, względnie kwietnia. Z tego wynika bardzo prosty wniosek: im więcej hodować będzie każde gospodarstwo, tym szybciej wykona obowiązek ustawowy, tym więcej mięsa dostarczy na wolny rynek bądź zakontraktuje w spółdzielni gminnej na bardzo korzystnych warunkach.

Tak więc uchwała Rady Ministrów jest wyrazem głębokiej

troski naszego ludowego państwa o interesy najszerzego mas pracującego chłopstwa. Zabezpiecza ona opłacalność gospodarki rolnej i hodowlanej, wyrzyna mać i średnio-rolnych chłopów spod wyzysku kuliaka i spekulanta, który kupował dawniej towar po niskiej cenie, a sprzedawał go robotnikom w mieście z ogromnym zyskiem. Myślą przewodnią uchwały Rady Ministrów jest podniesienie hodowli, tak aby wieś mogła produkować jak najwięcej. Kiedyś, w okresie rządów obszarnczo-kapitałistycznych, bywało tak, że gdy chłop wyhodował więcej świń, ceny katastrofalnie spadały i produkcja stawała się nieopłacalna. Dziś sytuacja się zmieniła na korzyść chłopów. Nie potrzebuje on mieć obawy o nadprodukcję. Państwo gwarantuje hodowcy opłacalną cenę w każdym okresie roku gospodarczego.

Wykonanie uchwały Rady Ministrów, zapewnienie sobie korzyści z niej wypływających, zależy teraz od samych rolników. Muszą oni dołożyć starań, wyćwiczyć sily, by rozszerzyć hodowlę trzody chlewnej i bydła. Dostarczając państwu i społeczeństwu więcej mięsa i mleka, wieś pracująca jeszcze pełniej niż dotychczas uczestniczyć będzie wraz z klasą robotniczą w pracy nad uprzemysłowieniem kraju, w budowaniu podstaw socjalizmu, w tworzeniu lepszego, szczęśliwszego jutra

Polska Ludowa uczyniła ich pełnoprawnymi członkami społeczeństwa

W 101 rocznicę śmierci Ludwika Braille'a — twórcy alfabetu dla niewidomych

W dniu 5 stycznia minęło 101 lat od śmierci Ludwika Braille, twórcy alfabetu dla niewidomych.

Ludwik Braille był synem francuskiego rymarza i jako 3-letnie dziecko stracił wzrok. Siedział więc w domu i pomagał rodzicom, wyrabiając pantofle ze szmat. Ale mały Ludwik nie chciał się pogodzić ze swoim losem. Ojciec zawiózł go więc do Paryża. Tam w Instytucie dla Niewidomych uczył się wraz z innymi dziećmi czytania zwykłym alfabetem o dużych wypukłych literach. Ale była to trudna nauka i tylko nieliczni potrafili ją opanować — o pisaniu natomiast nie było mowy. Mały Ludwik zaczął się zastanawiać nad jakimś specjalnym pismem i w wieku zaledwie 15 lat opracował specjalny alfabet. Wynalazek swój oparł na właściwości dotyku, który łatwiej rozpoznaje poszczególne punkty. Kombinacja 6 punktów, bardzo prosto pomyślana, dała system, który składa się z 63 znaków i obejmuje cały alfabet, znaki pisarskie, cyfry i znaki muzyczne, to jest nuty.

Po 25 latach

Pomysł Ludwika znalazł uznanie wśród jego kolegów, ale upłynęło jeszcze 25 lat, zanim pismo punktowe zostało oficjalnie wprowadzone do nauki w Instytucie dla Niewidomych w Paryżu, w którym Braille był już wtedy nauczycielem.

Upłynęło jeszcze kilkanaście lat i pismo punktowe zostało przyjęte przez wszystkie narody świata dla użytku wszystkich niewidomych.

Jedynym brakiem tego pisma jest to, że „litery” muszą być stosunkowo duże i wytłaczane w grubym papierze, by nie zacierały się szybko pod dotykiem palców, a stąd i książki muszą być odpowiednich rozmiarów. I tak na przykład „Quo Vadis” obejmuje 13 tomów, a „Janko Muzykant” tworzy gruby tom. Ponadto książki te od normalnych są znacznie mniej trwałe.

Wynalazek Ludwika Braille'a ma o omne znaczenie dla tych wszystkich, którzy dzięki niemu uzyskali możliwość umysłowego rozwoju i wyzwolenia się z wielowiekowego poniżenia, życia z łaski czy żebractwa. Obecnie nie-

widomi w specjalnych szkołach zdobywają nie tylko wiedzę ogólną, ale kształcą się w różnych zawodach, które pozwalają im usamodzielnienie się i stać się użytecznymi i pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Niektórzy osiągnęli nawet wysoki poziom naukowy, otrzymując katedry uniwersyteckie w niedostępnych zdawałoby się dla nich dziedzinach matematyki i fizyki. Przykładem mogą być 3 niewidomi profesorowie matematyki na uniwersytecie moskiewskim: Pontriagin, Proskuriakow i Parchomienko, a w Polsce mgr Sliwiński, asystent matematyki w Akademii Górniczej w Krakowie.

Wielu jest artystów muzyków, gdyż jest to dziedzina najbardziej odpowiadająca niewidomym. Wszyscy na pewno też znają niewidomego pianistę węgierskiego Imre Ungar, a wiele osób w Poznaniu zna i pamięta pianistę i śpiewaka, długoletniego profesora muzyki i cenionego artystę Włodzimierza Biela-jewę. Ustrój kapitalistyczny, którego jedynym celem był zysk przez wyzysk, hamował społeczne wyzwolenie szerokich mas niewidomych, zawsze oni bowiem, z uwagi na specjalny rodzaj kalektwa, potrzebowali pewnej pomocy od społeczeństwa.

Niewidomi — przodownikami pracy

Dopiero ustrój socjalistyczny dał wszystkim niewidomym pełne możliwości normalnego życia, pracy w najrozmaitszych dziedzinach produkcji i nauki.

W Polsce jest około 20 000 niewidomych. W samym Poznaniu pracuje już 190 niewidomych na ogólną liczbę 280. Niewidomi prowadzą dwie własne spółdzielnie, szczerkarską i dziewiarską, pracując w Zakładach Przemysłowych im. J. Stalina, w Stomilu i innych. 9 niewidomych przodowników pracy daje chlubne świadectwo przydatności społecznej niewidomych. Jednocześnie w Zakładach dla Niewidomych w Owińskich koło Poznania przygotowuje się do pracy zawodowej 150 młodziarzy niewidomej, a zakładów takich w Polsce Ludowej jest 6. Młodzi niewidomi kształcą się w szkołach średnich (w Po-

Dwie premiery w teatrach poznańskich

Kierownictwo poznańskich teatrów dramatycznych przygotowuje dwie premiery, z których pierwsza „Dalekie” Afinogenowa ukaże się w sobotę, dnia 17 bm., druga zaś „Magazyn mód” Iwana Kryłowa w Komedii Muzycznej dnia 18 bm. Kim są autorzy tych sztuk?

Aleksander Afinogenow jest radzieckim pisarzem dramatycznym, z zawodu dziennikarzem. Pochodzi z rodziny inteligentkiej. Ojciec jego był pisarzem, matka ludową nauczycielką. Pierwszą jego sztukę pt. „Z tej strony przepaści” wystawił w 1926 roku i Robotniczy Teatr „Proletkultu”. W latach następnych ukazywały się w tymże teatrze: „Na przełomie”, „Patrz wprost”, „Malinowy dżem”. Wkrótce jednak Afinogenow zerwał z kierunkiem literackim tego teatru napisał bardzo porywczy sztukę pt. „Dziwak”. Nazwisko jego w radzieckiej literaturze dramatycznej ustaliła dopiero napisana w 1930 roku sztuka „Strach”, wystawiona w Moskiewskim Teatrze Artystycznym (MChaT) poświęcona klasowej walce na froncie nauki. Bohater sztuki prof. Borowin uosabia tę część naukowców, którzy stoją na fałszywej drodze „bezpartyjności”, apolityczności nauki, czyniąc ją ślepiem narzędziem w rękach szkodników.

Sztuka „Dalekie”, jaką ujrzymy w Poznaniu, napisana została w 1935 roku. Opiewa ona bohaterstwo codziennej pracy zwykłych prostych ludzi radzieckich. Afinogenow próbował również sił w twórczości komediowej. Napisał w 1940 roku komedię liryczną „Maszeńka”, w której dał poetyczny wizerunek radzieckiej uczennicy.

Gdy wybuchła druga wojna światowa Afinogenow powrócił do dziennikarstwa i pracował w Radzieckim Biurze Informacyjnym. Nie zaniedbał jednak twórczości dramatycznej. Napisał w tym czasie sztukę „W przededniu”, jedną z pierwszych sztuk, mówiących o bohaterskiej walce narodu radzieckiego z hitlerowskimi napastnikami. Dnia 29 października 1941 roku Afinogenow zginął na bojowym posterunku.

Cofnijmy się teraz o przeszło 150 lat wstecz, gdy żył i tworzył Iwan Kryłow (1768—1844). Któż nie zna bajek Kryłowa, którymi uwiecznił swe imię. Czym dla nas Krasicki, dla Francuzów Jean Lafontaine (1621—1695), tym dla literatury rosyjskiej jest Iwan, syn Andrzeja, Kryłow, którego 185-lecie urodzin obchodzi obecnie ZSRR. Bajki jego przetłumaczone zostały na 56 języków świata.

Mniej natomiast znany jest pierwszy okres jego twórczości do 1806 roku, gdy Kryłow był dziennikarzem, pisarzem utworów scenicznych, zwłaszcza wodewili, ale nigdy bajkopisarzem, bo pierwszych jego 17 bajek ukazało się dopiero w 1808 roku, gdy miał już 40 lat. Kryłow był wyjątkowo utalentowanym: pięknie rysował, grał na skrzypcach, wspaniale rozwiązywał zadania matematyczne, pisał wiersze i prozę, występował jako aktor, zamieszczał w prasie ciekawe artykuły publicystyczne. Kryłow był największym satyrykiem na przełomie XVIII i XIX wieku. Ostatnie jego prace sceniczne: „Magazyn mód” i „Nauka córkom” są świetną satyrą na naśladowanie francuszczyzny przez szlachtę rosyjską. Obydwie sztuki Kryłow napisał, uderzając ubocznie w cara Pawła I, który do wojska wprowadził tzw. „dryl pruski” naśladował obce zwyczaje na swoim dworze. Po napisaniu tych sztuk, pomimo, że miały powodzenie, Kryłow nie wrócił już więcej do prac scenicznych, poświęcając się całkowicie bajkopisarstwu.

H. Barański

listy i odpowiedzi

Krzesinki proszą o sklep

Mieszkańcy Poznania-Krzesinek dotkliwie odczuwają brak sklepu z artykułami spożywczymi. Najbliższa placówka tego rodzaju znajduje się w Krzesinach, druga w Spławie, obie oddalone z górą o dwa kilometry.

W Krzesinkach mieszka ok. 70 rodzin, a wzięć pod uwagę należy również i okoliczne wioski: Jarzyski, Świątniczki i inne.

Z lokalem na sklep w Krzesinkach nie byłoby

żadnych trudności, ponieważ znajduje się tam niewykorzystany lokal po restauracji, nadający się doskonale na ten cel.

„Gorąco prosimy o wzięcie naszej prośby pod uwagę i otworzenie na naszym osiedlu choćby niedużego sklepiku spożywczego” — kończą swój list mieszkańcy Krzesinek.

Następuje kilkadziesiąt podpisów.

(19)

Odpowiadamy Czytelnikom

Jan Mazur. — Rejowo. Za odstawione ziemniaki do przetworu należy się cena ustalona w umowie kontraktacyjnej. Za ziemniaki odstawione w planowym skupie należy się cena, przewidziana w uchwale rządu. Jeżeli Pan sprzedał ziemniaki ponad plan, Gminna Spółdzielnia obowiązana była wypłacić Panu cenę wolnorynkową. Jeżeli tego nie uczyniła, należy złożyć zażalenie do Prezydium Gminnej Rady Narodowej. (2165)

L. Batura. — Oporowo. W sprawie kontraktacji ziół należy zgłosić się do Centrali Zielarskiej w Poznaniu, ul. Towarowa 51. Dział surowca plantacyjnego mieści się przy ul. 27 Grudnia 9 (2195)

E. Marszałek, Poznań. — Czy ekspedientka względnie ekspedient nie pomylił się

w obliczaniu sprzedanych artykułów, łatwo stwierdzić natychmiast, robiąc rachunek z nimi razem. Trudno wymagać, aby każdemu klientowi obsługa sklepowa wreczała rachunek z dokładnym wyszczególnieniem zakupionych towarów. Poza tym może Pan przecież zażądać rachunku. (2236)

Zbigniew Koraszewski, Poznań. — Prosimy o przybycie do redakcji. Dział Listów i Interwencji, pokój 60. (2058)

Jan Skoczylas, Świętosławice, Józef Jarmuż — Damasławek, Stanisław Błoszyk — Masłowo. — W sprawie kontraktacji ziół należy zwrócić się do Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” względnie do Zarządu Przemysłu Zielarskiego w Warszawie, ul. Świerczewskiego 81. (2216, 2201, 2155)

WYNIKI? JUŻ NOTUJĘ...

Druga niedziela nowego roku cechowała ruchliwość naszych sportowców, którzy hurmem ruszyli na lodowiska, narciarskie skocznie, kryte pływalnie, ringi i do hal sportowych.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się zawody w pływaniu o Puchar Miast.

Pływackie niespodzianki w Poznaniu

Pływackie reprezentacje ośmiu okręgów rozpoczęły Turniej o Puchar Miast. Poznani natrafili w pierwszym spotkaniu na silny ośrodek — Katowice. Nasi młodzi zawodnicy nie zamierzali się jednak i wykazali, że przez systematyczne treningi są w stanie poprawiać swe wyniki i pokusić się o zwycięstwa z kadrowiczami. Taka była sytuacja młodej *Szulcówny*, która w wyścigu na 100 m styl. dow. zwyciężyła *Milnicką* (śląską), czasem 1:15,7, bijąc stary rekord okręgowy. Druga poznanianka *Klemirska*, objawiając w biegu 100 m styl. kl. od startu prowadzenie, doszła do mety jako pierwsza i poprawiła rekord *Polski* juniorek na 1:25.

Również Przyborowiczówna w walce z *Dzikówną* poprawiła rekord okręgu w wyścigu 400 m styl. dow. na 6:01,1, zajmując drugie miejsce. Dalszą niespodzianką był *nowy rekord Polski Gellnerówny* (Katowice), który na 100 m stylem dowolnym wynosi obecnie 1:23,0.

Z mężczyzn wpisać na listę rekordów okr. lepszy wynik *Lutowski* w biegu 100 m styl. grzbiet. (czasem 1:12,2). Dalsze sukcesy to lepsze rekordy naszego województwa w sztafecie 4x200 m stylem dow. mężczyzn. Na wynik 10:02 min. złożył się wysiłek zespo-



J. LUTOWSKI
zwycięzca w wyścigu 100 m stylem grzbietowym

łu w składzie: *Furwicz, Pałuch i braci Jana i Józefa Lutomskich. Poznani* mieli *je przeprężyć sztafetę 4x100 m styl. dow. i przybyły na drugim miejscu, pobili jednak rekord okręgu czasem 5:23,6.*

Z sumy tych miłych niespodzianek wypłynęła dalsza — wynik końcowy spotkania, w którym zwyciężyły tylko nieznacznie Katowice 103:89.

We Wrocławiu wygrali zdecydowanie pływacy stolicy w stosunku 123:63. Reprezentacja Wrocławia osłabiona była brakiem kontuzjowanego *Petrusiewicza* oraz *Lewickiego* i *Lubienieckiego*. Ciekawskie wyniki to: 100 m styl. dow. *Mroczkowski* (W-wa), czas 1:00,8, 200 m styl. kl. *Gorzkowski* (W-wa) 2:52,4, 100 m styl. grzbiet. *Jaśkiewicz* (Wr.) 1:11 (nowy rekord okręgu). 400 m styl. dow. *Tołkaczewski* (Wrocław) 4:54,8 — rekord okręgu.

W Zabrzu drugi zespół *Katowic* pokonał reprezentację *Opola* 102:44. W Łodzi wygrali miejscowi pływacy z *Gdańskiem* 107:65.

Cel — II liga bokserska

Kolejarz (Pz) uzyskał szczerliwie zwycięstwo 20:0 w o. (wygrał również w meczu towarzyskim) z *kaliskim Włókniarzem*, dzięki czemu zdobył mistrzostwo w klasie wojewódzkiej, kwalifikując się do dalszych zmagania o wejście do II ligi.

W decydującym meczu o mistrzostwo w klasie wojewódzkiej wrzesińska *Gwardia* wygrała spotkanie ze *Spójnią* — Poznań 12:8 i zakwalifikowała się do klasy wojewódzkiej.

A w II lidze?

Spójnia warszawska gościła u siebie szczecińską *Gwardię* zwyciężając w stosunku 11:9. Praw-

dziwie piękna walkę stoczyli *piórkowcy Machowski* (Spójnia) z *Wojnowskim* (Gwardia), który rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

Stał we Wrocławiu uznać musiała wyższość *Gwardii* ze *Ślęska* (9:11), przy czym reprezentant *Polski Rozpierski* bardzo nieznacznie pokonał stalowca *Faske*. Natomiast drugi reprezentant, *Łysiak* z *Gwardii*, przegrał na punkty z *Krapieńskim*.

Dwa punkty po zwycięstwie nad *Kolejarzem* (Bydgoszcz) w walkach o mistrzostwo II ligi mają do zanotowania *Budowlani* z *Poznania*. Wygrana 11:7 uzmocniła zespół poznański na trzeciej pozycji w tabeli swej grupy. Sukces swój mają gospodarze do zawzięcia skutecznego walczącym: *Kaluźnemu*, *Kaliskiemu* i *Szkuclarkowi*. Najciekawszą walkę wieczoru pokazali w wadze piórkowej *Kaluźny* (Budowlani) i *Niedźwiedzi*. Remisowy wynik spotkania krzywdzi raczej zawodnika *Budowlanych*.

Na lodzie

z czarnym krążkiem

Na lodowiskach całej Polski poza spotkaniami w klasie wojewódzkiej odbyły się mistrzostwa hokejowe zrzeszeń sportowych, stanowiących ostatnie przygotowania do mistrzostw Polski.

Na *Torkacie* mistrzostwo *ZS Spójnia* przypadło zespołowi z *Nowego Targu*, przed *Warszawą* i *Łodzią*. W finale *Nowy Targ* pokonał *Warszawę* 12:3, a *Łódź* 20:0. *Toruński Kolejarz* zdecydowanie rozstrzygnął wszystkie spotkania na swoją korzyść, z których finałowe przyniosły mu łącznie 67 bramek, mianowicie: z *Łowiczem* 37:0, *Jabłonowem* (woj. gdański) 16:1 i z *Wrocławiem* 14:2. *Włókniarze* walczący w dwóch grupach. Oto wyniki zawodów: *Kraków* — *Częstochowa* 6:3, *Łódź* — *Zyrardów* 11:0, *Łódź* — *Częstochowa* 19:2, *Łódź* — *Kraków* 27:0, *Zyrardów* — *Kraków* 3:1.

W *Krynicy* trwa turniej *ZS Ogniwa*, w którym *Kraków* uchodzi za zdecydowanego faworyta.

Towarzyskie spotkanie hokeistów *poznajskiego AZS* i *OWKS* z *Bydgoszczy*, którzy pokazali poprawną jazdę na łyżwach, dobre opanowanie prowadzenia krążka — zakończyło się sukcesem gości 6:3. Na tle zespołu wojskowych ujawniły się braki kondycyjne drużyny akademików.

LZS Zaborowa walczyli w ramach rozgrywek o mistrzostwo w klasie wojewódzkiej z *SKS*

Wagrowiec, wygrywając 27:1. Osłabiony zespół *AZS* zwyciężył w *Krotoszynie* miejscową *Gwardię* 7:1.

W dniu dzisiejszym o godz. 19 będziemy świadkami na lodowisku przy ul. *Noskowskiego* ciekawego meczu *AZS* — *LZS Zaborowa*.

Setkami padają kosze

3-dniowy turniej koszykówki męskiej dla drużyn, które w swych grupach zajęły ostatnie lokaty zakończył się w stolicy sukcesem *OWKS* z *Lublina* i stołecznego *AZS*. Oba te zespoły, po ciężkiej przeprawie wyszły zwycięsko i nadal pozostają w naszej ekstraklasie. *Kolejarz* z *Ostrowa* i *Ogniwo* z *Krakowa*, pożegnali się z I ligą.

W dalszym ciągu turnieju *AZS* zdecydowanie lepszy, pokonał *ostrowskich* koszykarzy 53:36, uległ natomiast szybkiej drużynie *OWKS* 42:55. *Kolejarz* doskonale zareprezentował się w meczu z *Ogniwem*, wygrywając 68:57, mając najlepszych strzelców w *Pawłaku* i *Grzędzie*. *Ogniwo* przegrało natomiast z *OWKS* 41:30.

Większym zainteresowaniem cieszyły się rozgrywane w pięciu grupach mistrzostwa koszykówki kobiecej. Spotkania niedzielne wykazały bardzo nierówny poziom walczychoch o mistrzostwo Polski. Wniosłem stąd, że podział grup nie został przeprowadzony odpowiednio. Na przykład warszawskie zawodniczki *AZS* pokonały *Spójnię* (Kielce) 127:7(!), stołeczna *Gwardia* również bezboleśnie rozprawiła się z *SKS Łowicz* 85:6, podobnie dalszy zespół *Spójni* z *Warszawy* „zakatwił się” z *zyrardowskim Włókniarzem* 45:9.

Start dwóch zespołów *Poznania* był pomyślny. W *Krakowie* *Kolejarz* odniósł spodziewane i w dodatku wysokie zwycięstwo nad *Ogniwem* 54:28. *Gwardia* zainkasowała punkt bez walki z powodu nieprzybycia do *Poznania* zawodniczek łódzkich.

Należy jeszcze podkreślić udany debiut reprezentantek zielonogórskiej *Gwardii* w meczu z *AZS* (Wrocław). Nieznaczna porażka 30:36 (22:21) przemawia za tym, że mogą one jeszcze odegrać w swej grupie nieprzeciętną rolę.

Na wrocławskich stołach

87-ping-pongistów ze wszystkich zakątków kraju walczyło w ciągu trzech dni we Wrocławiu o indywidualne mistrzostwo Polski. *Batalia* wykazała znacznie wyższy poziom zawodników. Widoczny był wpływ ping-pongistów z *Czechosłowacji*, którzy w czasie swego pobytu w Polsce udzielili naszym zawodnikom wiele cennych rad i wskazówek.

Przedstawiciele *Poznania* rozpoczęli obliczając. *Kowalczyk* i *Pagowski* z powodu braku przeciwników weszli walkowerem do II rundy. Jedynie *Tomczak* musiał stanąć do walki z warszawianinem *Jegodzińskim*, z którym już trzy razy w swej karierze przegrał. We Wrocławiu poznaniak jednak dobrze i rozumnie rozłożył swe siły, a nie ograniczając się do obrony, zdołał przez śmiałe ataki wygrać spotkanie w stosunku 3:1 (25:27, 21:19, 21:15, 21:8).

W drugiej rundzie poszło naszym znacznie gorzej. *Młody* zawodnik z *Lublina*, *Demkowski* „spacerkiem” wygrał z *Tomczakiem* 3:0 (21:13, 21:6, 21:11). Również i *Pagowski* z racji złej taktyki u-

legł *Olczakowi* z *Rzeszowa* 2:3. Jedynie *Kowalczyk* zdołał pokonać *Borowskiego* z *Lublina*: 21:13, 21:19, 16:21, 21:15.

Pozostało już teraz tylko 32 tenisistów, którzy przystąpił do walk III rundy, a wśród nich *Kowalczyk* z *Poznania*. Lepszym od poznaniaka okazał się *Krzysiek* (Łódź). Wygrał on w czterech setach — 21:8, 21:23, 21:11 i 21:16.

W niedzielę doszło do finałowych spotkań. Ostateczna kolejność miejsc tegorocznych mistrzostw w tenisie stołowym wygląda tak:

1. *Arbach* (*Ogniwo Wrocław*) mistrz Polski, 2. *Rosiński* (*Ogniwo Wr.* — wicemistrz Polski, 3. *Gaj* (*Bud. W-wa*), 4. *Rogowicz* (*Sp. W-wa*), 5. *Patyński* (*Gw. Lublin*), 6. *Krzysiek* (*Wł. Łódź*), 7. *Demkowski* (*Gw. Lublin*), 8. *Całiński* (*Kol. W-wa*). (nowy)

„...raczej przeciętny”

W ten sposób określa się niedzielny mecz bokserski zespołów I ligi w Gdańsku. Lokalni rywale, *Gwardia* i *Kolejarz* rozegrali spotkanie, w którym zanotować musimy aż trzy walkowery: *Justka*, *Antkiewicz* i *Węgrzyniaka*.

Obaj olimpijczycy, *Chychła* i *Krawczyk* mieli łatwe zadanie, gdyż ich przeciwnicy, *Zawalski* i *Poleks* II już w pierwszej rundzie skapitulowali przed rekrutami renomowanych pięściarzy. Ostateczny wynik meczu: 11:9.

Również i w *Warszawie* stołeczni rywale *OWKS* i *Gwardia* stoczyli ponownie zawody o mistrzostwo zrzeszeń, zakończone zwycięstwem wojskowych 12:8.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika działu finansowego, st. księgowego (kierownika sekcji), sekretarkę ze znajomością maszynopisu i stenografii przyjmie *Ekspozytura Wojewódzka „Domu Książki”*, Poznań, *Chelmońskiego 1* (sekcja personalna). Warunki do omówienia na miejscu. K90

Planistę oraz 3 księgowych technicznych, możliwie samotnych, poszukuje zaraz *P. G. R. Zespół Marcinkowo Dolne*, poczta *Gąsawa*, pow. *Żnin*. K87

2 kontystów do działu księgowości, pracownika do rozliczeń produkcji zatrudni zaraz *Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Miliczu*, pl. *Gen. Świerczewskiego nr 7*. — Warunki płacy według umowy zbiorowej. — Zgłoszenia osobiste w sekcji personalnej. K75

Księgowych technicznych, kalkulatorów, magazynierów, 2 sily kancelaryjne oraz kowali, stelmachów i brygadierów oborowych zatrudni zaraz *Dyrekcja Zespołu P. G. R. Piaski*, pow. *Kamień Pomorski*. — Wynagrodzenie według nowej siatki płac, zgodnie z umową zbiorową. Koszty podróży zwracamy, mieszkanie zapewnione. Dojazd ze *Szczecina-Dąbia*, kierunek *Odra-Port* (Międzyzdroje), stacja kolejowa *Troszyn*. K85

Wolne posady

Dzielnia wzgl. *dzielnia* z długoletnią praktyką przyjmie *Poznań ul. Orzeszkowej 18 m. 1*. 347g

Kto przyjmie pranie do domu? Oferty *Głos Wlkp.* dla 424g.

Wykwalifikowane siły do malowania aszpek potrzebne. — Oferty *Głos Wlkp.* dla 385g.

Ogrodnika względnie przyuczonego młodszego nauczyciela bez utrzymania, przyjmie od 1 lutego, *Zakład Ogrodniczy Marian Witkowski* *Poznań św. Michała 1* (Główna). 392g

Szuka posady

Ogrodnik z wieloletnią praktyką (sadownictwo — warzywnictwo) przyjmie posadę zaraz. — Oferty *Głos Wlkp.* dla 374g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy *księgości* Łódź 1 skrytka 163. K9

Tańców ludowych nowoczesnych wuczących *Szczurkówna* — *Szczurek* *Poznań* *Marcinkowskiego 2a*. 9g

Tańców szybko, przystępnie ucze. *Poznań* *Mickiewicza 27 m. 7*. 284g

Inżyniera — mechanika na stanowisko kierownika montażu w *Szczecinie* i mistrza montażu przyjmą zaraz *Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Krapkowicach*, Oddział w *Poznaniu*, ul. *F. Dzierżyńskiego 284*. K66

Księgowych bilansistów zatrudni do pracy terenowej w Gminnych Spółdzielniach Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w *Strzelcach Krajeńskich* Wynagrodzenie według obowiązującej siatki płac pracowników finansowych. Zgłoszenia: *PZGS Strzelce Krajeńskie*, ul. *Rokossowskiego 1*, dział kadr. K88

Planino sprzedam, *Poznań*, ul. *Rybaki 7 m. 9*. 655p

Zegarek męski, kopertowy 250g zł. kurtkę i spodnie skórzane. 170g zł — korzystnie sprzedam, *Drzymała*, *Grodzisk Wlkp.* *Rakonieckiego 9*. 654p

Porcelana chińska kryształ, sprzedam *Adres* wskazać *Głos Wielkopolski* nr 436g.

Wózek (auto) sprzedam *Poznań*, *Gwardii Ludowej 27 m. 6*. 431g

Ciagnik „*Hanomag*”, 100 KM, z 2 przyczepami, wartości 200 000 zł, zamienię na kamienie, wille — dopłace. — *Nowak*, *Poznań* *Czerwonej Armii 26*. 408g

Sprzedam 1/4 część domu. — Pośrednicy wykluczeni. *Adres* wskazać *Głos Wlkp.* nr 420g.

Radio „*Philips*” sprzedam. — *Poznań*, 27 *Grudnia 14 m. 15*. Od godz. 17—18. 421g

Parcela 1300 m² (*Naramowice*) 15 000 zł. *Junikowice*, 800 m² 17 000 zł. sprzedam, *Nowak*, *Poznań* *Czerwonej Armii 26*. 408g

Gospodarstwo przy mieście 16 ha, 15 000 zł. sprzedam. Informacje: *Kierejewski* *Mogilno*, *Osiedle*. 403g

Koszykowe auto nowe, sprzedam *Poznań* *Engla 6 m. 6*. 412g

Samochód Mercedes V 170, 0-100 km/h 1,5. sprzedam, *Poznań*, *Garbary 95* od godz. 15—18. 414g

Planino wysokiej klasy, krylowe nitra metalowa, sprzedam. *Poznań*, *Dzierżyńskiego 105* *Babrowski* *podwórce prawe*. 418g

Radio „*Agat*” sprzedam. *Poznań* *Ostrowa 13 m. 4*. 419g

Bufet stołowy ładny kupon czarny korzystnie sprzedam. *Poznań* *Poznańska 27 m. 8a* od 14—16. 417g

Parcela w *Mosinie* korzystnie sprzedam *Roszcza*, *Mosina*, *Rynek 28*. 440g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Samochód „*Simca*” (pchełkę) tylko w bardzo dobrym stanie kupię. — Oferty *Głos Wielkopolski* dla 54g.

Parcela lub domek epienskie kupię. — *Poznań* *Wawrzyniaka 22 m. 5*. 282g

Opony 700 lub 750 X 16 kupię. *Poznań* telefon 44-35. 373g

Motor spalinowy do ogrodnictwa, z pompą, z węglami lub bez, kupię. Oferty z podaniem ceny *Głos Wlkp.* dla 376g.

2-3 wagonów cegły kupię. Do stawia na prowincję. Oferty *Głos Wlkp.* dla 378g.

Poforsznicze maszyny, okrągła mechaniczna szpularka, kupię. *Rezmier* *Poznań*, *Mickiewicza 27*. 399g

Planino kupię. — Oferty *Głos Wielkopolski* dla 400g.

Wózek cześci gębokł. kupię. *Poznań* *Matelki 51 m. 5*. 401g

Kamienie oraz wille, także polowe, poszukuję. — *Nowak*, *Poznań* *Czerwonej Armii 26*. 407g

Handlowe

Wspólnika z samochodem osobowym poszukuję. Oferty *Głos Wielkopolski* dla 404g.

Zamiana

1 1/2 pokoju z urządzeniem kuchennym zamienię na 2 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. Oferty *Głos Wlkp.* dla 268g.

Kraków śródmieście, 2 duże pokoje z kuchnią, przynależnościami zamienię na podobne samodzielne w *Poznaniu*. Oferty *Głos Wlkp.* dla 346g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką we Wrocławiu na podobne w *Poznaniu* *Wrocław* *Wieczorka 75 m. 3*. K80

Dyrektor Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Użytku Kulturalnego *Poznań* (art. papiernicze, sportowe, muzyczne i techniczne) przyjmuje

W SPRAWACH ŻYCZEŃ I ZAŻAŁEŃ
w poniedziałki — godz. 15—17,
czwartki — godz. 10—12
w biurach przy ul. *Mickiewicza 30*, II p. K77

Zguby

Zgubiono zegarek na rękę traśa *Zórawia* tramwajem *Polniskich*. Zwrot wynagrodzić. *Poznań* *Zórawia 10 m. 33*. 618gp

Zgubiono legitymację studentką *W. S. R.* nr 1781 na nazwisko *Henryk Czepulonis*. 620gp

Zgubiono legitymację studentką *W. S. R.* nr 2657 na nazwisko *Zdzisław Kotus*. 619gp

Zgubiono kartę meldunkową, książeczkę *Ubezpieczalni Społecznej*, legitymację *Zw. Zaw. Prac. Finansowych* oraz inne dokumenty na nazwisko *Maria Gabryelewicz*. 329g

Zgubiono świadectwo czeladnicze, wydane przez *Izbę Rzemieślniczą* na nazwisko *Stefan Majewski*. 359g

Zgubiono dokumenty na nazwisko *Jan Jankowski*, *Grodzisk*, ul. *Żydowska 7*. 685gp

Dnia 11 stycznia 1953 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matczka, siostra i bratowa, przeżywszy lat 65 8p

Władysława Kaczmarska

Pogrzeb odbędzie się w *Środę*, 14 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarza na *Sofacz*.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z córkami i rodziną

Poznań, ul. *Wołyńska 16*. 409g

Anna Wojciechowska

Dnia 11 stycznia 1953 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matczka i babka, 8p

Pogrzeb odbędzie się w *Środę*, 14 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na *Jędrach*.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i wnuki

Poznań, ul. *Asnyka 3*. 480g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Ogniwo”
Koncesjonowany Zakład Naprawy Wąg i Mechaniczna Obróbka Metali — *WROCLAW*, ul. *Traugutta 70*.

przyjmuje zamówienia jak również porozumienia wstępne na remont wag kolejowych, wozowo-samochodowych, przesuwanych automatycznych, wyłącznikowych, uchylnych, dziesiętnych itp.

Na żądanie Spółdzielni przesyła oferty jak również deleguje monterów wagowych w celu dokonywania remontu wag na miejscu, nawet takich jak dziesiętne stołowe, uchylnie, przesuwnikowe itp. na terenie województwa wrocławskiego, opolskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. K78

GARAŻU

w *Poznaniu* dla samochodów ciężarowych poszukuje

Centrala Techniczna B.S.A.
Poznań, *Czerwonej Armii 76*. K89

Zgubiono kartę meldunkową, wydawaną przez *PMRN Wrocław*, pokwitowanie ankiety, legitymację *Związku Zawodowego Kolejarzy*, przepustkę, wydaną przez *SKP Wrocław* na nazwisko *Stanisław Baberowski*. 369g

Zgubiono kartę meldunkową, inne dokumenty na nazwisko *Franciszek Wilczyński*, *Poznań*, *Jackowskiego 27 m. 10*. 353g

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację *Zw. Zaw. Transportowców*, służbową, wydaną przez *PKS*, na nazwisko *Edward Kostaniak*, *Poznań*, *Przemysłowa 27 m. 19*. 355g

Skradzioną legitymację służbową, wydaną przez *S. I.* w *Poznaniu* *Instytutu Obróbki Plastycznej*, kartę meldunkową, na nazwisko *Mieczysław Olczakowski*. 358g

Zgubiono legitymację szkolną nr 70, wydaną przez

Dzień POZNANIA

Według obowiązującej obecnie taryfy pocztowej, na list naklejamy znaczek o wartości 80 groszy, a na pocztówkę 60 groszy. W przesyłkach miejskich (zielone skrzynki), tak pocztówkę, jak i list zaopatrujemy w znaczek 40-groszowy. Opłata za telegram (do 10 słów) wynosi 4.50 zł, za każde następne słowo 40 groszy. Telefon w abonamencie kosztuje obecnie 18.75 zł.

Poznań gościł 24-osobową delegację bojowników o pokój z krajów Ameryki Łacińskiej, uczestników Kongresu w Obronie Pokoju.

Wydział Komunikacyjny Prezydium MRN zatwierdził nową taryfę za przejazdy taksówkami. Wynoszą one obecnie za pierwszy kilometr 3.60 zł, za każdy następny — 1.80 zł. Praktycznie płacimy o 50 proc. więcej aniżeli wskazywa licznik.

Polskie Towarzystwo Fotograficzne zorganizowało wystawę pt. „Pierwsze kroki w fotografii artystycznej”. Otwarcie wystawy nastąpiło w niedzielę w lokalu PTF, przy ul. Paderewskiego 7.

W Poznaniu na Ratajach powstanie w przyszłości nowa, całkowicie zmechanizowana piekarnia-gigant. Będzie ona produkować 50 ton pieczywa na dobę, co równa się 1/4 ilości zapotrzebowania dla Poznania. Budowa piekarni rozpocznie się w 1954 roku.

Wykonali zadania planu sześcioletniego

Zaloga Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu poszczycić się może nie tylko realizacją już w początkach października ub. r. planu rocznego, ale i tym, że niektórzy jej pracownicy wykonali już przypadające na nich zadania planu 6-letniego. Oto ich nazwiska: W. Młynarczyk, F. Spychałski, I. Przybyła, K. Stabno, Z. Knechans, K. Nowacki, F. Spychałski, M. Pacholczyk, Z. Wiśniewicz, Fr. Burchar, J. Jezierski i M. Mikolajczyk.

W Zakładach Przemysłu Ociekającego w Kaliszu plan sześcioletni wykonano już także młoda robotnica, aktywistka ZMP — ob. Karpińska, udekorowana odznaką „przodownik pracy”. Otrzymała ona też dyplom uznania za udział w akcji przedwyborczej.

Kaczmarek korespondent „Głosu”

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

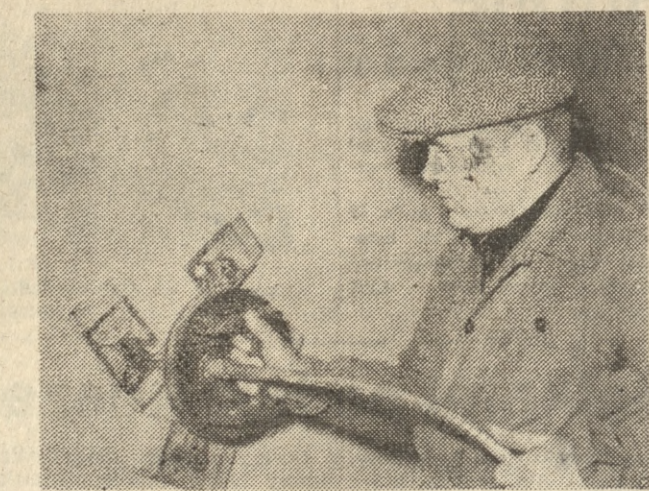
Wapnowanie gleby zwiększa plon

Uchwała Rady Ministrów o regulacji cen i zniesieniu ograniczeń w obrocie towarowym dla rolników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe, powinna być dodatkowym bodźcem do podnoszenia produkcji zbóż. W interesie bowiem indywidualnego rolnika, czy spółdzielni produkcyjnej leży wyprodukowanie jak największej nadwyżki zbóż i hodowlanych. Chcąc to osiągnąć, chcąc uzyskać wyższe plony zbóż, czy okopowych, trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, nie zaniebawiając najprostszych, a często lekceważonych zabiegów agrotechnicznych i nawozowych.

Spotykamy się raz po raz z żalami rolników, że mimo posiadania niezłej ziemi, mimo starannej uprawy, nawożenia obornikiem i zasilania nawozami sztucznymi nie mogą osiągnąć wyższych plonów. Gdzie szukać przyczyny takiego stanu rzeczy? Wydaje się, że tu czegoś zaniebano, pominięto jakiś szczegół na pozór drugorzędny, a w rzeczywistości mający decydujące znaczenie. Jeżeli gleba jest na ogół dobra, a jednak mało urodzajna, to znaczy, że jest zakwaszona i należy ją koniecznie wapnować.

Przekonał o tym swego czasu 7-hektarowy rolnik Łukasz Duda z powiatu konińskiego. Widząc, że coś brakuje jego ziemi, zebrał kilka próbek i posłał do analizy. Zakład Chemii Rolnej wykazał wysoką kwasowość gleby, a więc i jej nieurodzajność. Poradził zastosować intensywne wapnowanie. Wynik był wspaniały. Jęczmień zasiany na tej samej glebie, z której w poprzednich latach zbierał Duda po 16 kwintali z hektara, wydał po wapnowaniu 28 kwintali ziarna.

Doswiadczenie ob. Dudy i setek innych rolników, a przede wszystkim spółdzielni produkcyjnych utwierdza nas w przekonaniu, że na gospodarstwach



CAF — fot. Kondracki

Na terenie budowy osiedla Koło w Warszawie został przeprowadzony pokaz zacieraniania tynków mechaniczną zacieraczką konstrukcji znanego racjonalizatora Michała Krajewskiego. Przy zastosowaniu mechanicznej zacieraczki możliwe jest zacieranie od 60 do 80 m² dziennie.

Na zdjęciu: Instruktor Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, Karol Obrok, demonstruje pracę mechanicznej zacieraczki.

Młodzież szkolna o sobie

Nasi korespondenci młodzieżowi przysyłają nam bardzo ciekawe wiadomości o życiu swych szkół i organizacji młodzieżowych. Wynika z nich, że młodzież żyje sprawami swej Ojczyzny, że stara się, według swej najlepszej woli, osiągnąć celujące wyniki w nauce i pracy.

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Koninie dużą pomocą służą młodzieży nauczyciele. W każdej niedzielę od godz. 8—10 rano odbywają się w Liceum dodatkowe lekcje, poświęcone ugruntowaniu przerobionego materiału i wy tłumaczeniu zagadnień nie dość jeszcze przy swych lekcjach. Młodzież z klas Ia i b, II, III b i IV przychodzi na te dodatkowe lekcje gromadnie. Mniej natomiast zainteresowania okazują nimi uczniowie klasy III a.

Młodzież Podstawowej Szkoły nr 6 w Ostrowie przeżyła radosne chwile. Ich organizacja harcerska otrzymała nowy sztandar.

Komitet opiekuńczy szkoły rozwija tam bardzo ożywioną działalność. Dzięki jego staraniom przeprowadzono gruntowny remont budynku szkolnego. Komitet rodzicielski natomiast organizuje częste zabawy szkolne oraz dba o stworzenie młodzieży jak najlepszych warunków do nauki.

Młodzież Zasadniczej Szkoły Metalowej i Technikum Mechaniczno — Elektrycznego we Wrzesni może także poszczycić się niezłymi wynikami. Z okazji rocznicy powstania PPR uczniowie wykonali dwie tokarnie. Dla ucz-

czenia 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta zbudowano tokarnię, 45 statywów Bum-sena i 99 aparatów technicznych. Podnosząc normy pracy, zaoszczędzono prócz tego prawie 15 tys. zł.

Młodzież poza zajęciami zawodowymi przepracowała 3.942 godziny przy wykopkach w sąsiednich PGR-ach, wykonała 40 gazetek ścienne, 25 tablic pomocy naukowych i 5 lamp łukowych.

Szczególnie uroczyste uczli harcerze powiatu kaliskiego Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. „Harcerskie Warty Przyjaźni” przy szkole podstawowej w Opatówku, Woli Droszewskiej, Przysławiu i Głęczynie zapoznawały harcerzy z tradycjami radzieckich pionierów.

Na swych zbiorach uczyli się harcerze popularnych piosenek i tańców radzieckich, gier pionierskich oraz poznawali bogatą literaturę radziecką. Szkolne drużyny harcerskie urządziły w tym czasie 63 akademie — wieczornice, wydały specjalne numery gazetek ścienne i ożywiły działalność szkolnych kółek technicznych i przyrodniczych. Szczególnie wyróżniło się kółko techniczne przy szkole podstawowej w Zajączkach, gmina Ostrowo Kaliski, które pomogło zmontować wiatrak, dostarczający szkole światła elektrycznego.

Wszystko to przyczyniło się do wzrostu szeregow harcerskich. Do najlepszych drużyn powiatu należą drużyny w Czempiszu, Opatówku, Przysławiu, Woli Droszewskiej, Głęczynie, Gólszowie, Kościelnej Wsi i Szczepior-nicach.

Młodzież powiatu kaliskiego zgłasza się również do zaciągu pionierskiego w przemyśle metalowym i węglowym. Jako pierwsi wyjechali: L. Krymays, E. Woźniak i R. Nowak z gminy Godziesz.

Wesoło przebiegała zabawa noworoczna w szkole podstawowej w Łagiewnikach, pow. Kościan. Pod koniec części artystycznej dzieci obdarowano słodyczkami, przygotowanymi przez komitet rodzicielski. Nie wszędzie jednak młodzież tak dobrze pracuje. Ze Stobnicka donoszą

Teatr

Teatry w Poznaniu — wyjątkowo nieczynne

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEŹNIE: Inowrocław — „Pygmalion” Gdansk — „Pieja koguty”

Kina

APOLLO — g. 16, 18, 15 i 20.30 — „Fanfan Tulipan” (prod. francusko-włoskiej) (od lat 18)

BALTYK — g. 12.30 — „Carmen w Holly-wood” (g. 14.30, 16.17.30, 19 i 20.30 — „Edward w opałach” (prod. weg. i „Miedzynarodowy turniej bokserki”

Zahamować nadmierną płynność kadr w Gorzowskich Zakładach Roszarniczych

Mimo braku pracowników, jak już od dłuższego czasu odczuwają Gorzowskie Zakłady Roszarnicze, zakład ten przedterminowo wykonał plan roczny za rok 1952. Umożliwiła to przede wszystkim wysoka wydajność pracy znacznej większości załogi.

„Pieja koguty” w Opalenicy i Murowanej Goślinie

Odwołane w dniu 3 bm. w Opalenicy przedstawił Państw. Teatru z Gniezna pt. „Pieja koguty” odbędzie się dziś (13 bm.) o godz. 19.30 w sali ob. Derdowskiego.

W środę, dnia 14 bm. tę samą sztukę ujrzą o godz. 19.30 mieszkańcy Murowanej Gośliny. (aw)

Sukces ten mógłby być daleko większy, gdyby nie zbyt duża płynność kadr notowana w tych zakładach. Mimo woli nasuwa się pytanie — co ją spowodowało? Odpowiedź na to można otrzymać w rozmowie z każdym robotnikiem. Zie warunki bezpieczeństwa i higieny pracy — to jedna z zasadniczych przyczyn tego niepokojącego objawu. Zaniedbania w tym zakresie istnieją wiele już lat. Robotnicy zmuszeni są pracować w nadmiernej ilości pyłu unoszącego się w powietrzu. Brak także odpowiedniej ilości, szatni i wielu innych drobnych urządzeń stwarzających w całości dobre warunki pracy.

Nic też dziwnego, że w okresie ostatnich kilku miesięcy, w Gorzowskich Zakładach Roszarniczych zanotowano prawie 60 zwolnień z pracy, a także poważną liczbę wypadków naruszenia socjalistycznej dyscypliny pracy. Bierny stosunek do tego niebezpiecznego objawu ze strony organizacji masowych działających w zakładzie, sprzyja wytworzeniu się niezdrowej atmosfery, co w konsekwencji także ujemnie oddziałuje na wydajność pracy.

Sukces takj odniósł założa Gorzowskich Zakładów Roszarniczych w postaci przedterminowego wykonania planów produkcyjnych nie przesłania wielu braków, jakie w tym zakładzie istnieją. Już po wykonaniu planu rocznego, często powtarzały się wypadki nierytmicznego wykonywania planów dziennych, co nasuwa przypuszczenie, że rok 1953 nie będzie łatwy dla Gorzowskiej Roszarni. Dlatego już obecnie jest pora, by wszechstronnie przeanalizować trudności oddziałujące na zaniżanie wydajności pracy i znaleźć środki zaradcze. Trzeba zacząć od poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych robotników, a także rozwinąć na szeroką skalę pracę masowo — polityczną. (czm)

Z Ziemi Lubuskiej

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Zielonej Górze, poczyniło odpowiednie przygotowania celem prowadzenia przez całą zimę prac budowlanych. Na budowach ustawiono m. in. ciepłaki do mieszarek betonu i piece do grzania wody. Zespoły murarskie otrzymały ciepłą odzież ochronną.

W Parowozowni Żagańskiej odbyło się zebranie związkowe pracowników PKP. W czasie obrad, szereg dyskusantów skrytykował niedociągnięcia organizacyjne i robocze miejscowego węzła kolejowego.

W Bazie Remontowej Obra-biarkę TOR we Wschowie, dobrymi wynikami pracy wyróżniła się Zofia Sadowicz, przodujący szlifierz zakładu.

W Nowej Soli zorganizowano uroczyste obchody noworoczne dla działu szkolnej. Odbyły się one również w świetlicach fabrycznych.

W związku z okresem noworocznym, w sulechowskiej księgarni „Domu Książki” wzrosły znacznie obroty. (tur)

CO * GDZIE * KIEDY

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Świat się śmieje” prod. radz.

ITALO — g. 16, 18 i 20 „Nie ma pokoju pod oliwkami” (produkcja włoska) od lat 18

VARTA — g. 11, 12 i 20 — filmy dokumentalne, g. 14, 16 i 18 „Pustelnia parmeńska” seria I

FAST — g. 19 „Córka marynarza” (prod. radz.)

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21

Muzyka: 5.10, 6.50, 7.20, 12.15 na swojej nute, 13 twory wiolonczelowe, 13.15, 15 — fragmenty operowe, — 6.20 (P) — na falli melodii, 16.50, 17.20 (P) z twórczości Fr. Schuberta, 17.45 (P) — z piosenki

na muzyka po Wielko-polsce, 18.35 (P) — muzyka krajów de-mokratycznych, 20 symfoniczna, 21.30 — 21.50 — walce, 22.20 taneczna, 23 — soli

stów, 23.20 — dawna muzyka niemiecka

Audycje inne:

5.55 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 11.45 — głos mają kobiety, 14.10 słuchowski dla kl. IV, 14.30 — dla kl. VII, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzie-ci, 16 — Wszechnica Rad,owa — kurs, — 17.05 — koresponden-cja z zagranicy 18 (P) — dla wsi, 18.05 (P) — felieton, 18.15 radiowe pigułki, — 19.10 — Wszechnica Radiowa, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — Wszechnica Radiowa II kurs

Sport:

21.25 — wiadomości sportowe

13 KRONIKA STYCZEŃ

WTOREK Weronika

Ślódce w.:	7.59
zach.:	16.04
Księżyc w.:	6.32
zach.:	13.08

Przeważnie pochmurno z niewielkimi opadami śniegu na połudn-wsch. połowie kraju. Rano na zachodzie i miejscami mgły. Nocą temperatura od +1 st. C na zachodzie i Wybrzeżu do —9 st. C na półn. wsch. kraju.

Młodzież zapoznaje się z uchwałą Rady Ministrów z 3 bm.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia wywołała zrozumiałe zainteresowanie nie tylko starszych, lecz także młodzieży.

W Liceum w Nowym Tomysku odbyła się na temat tej uchwały masówka. Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęła młodzież wiadomość o podwyżce stypendiów.

W Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Wągrowcu zorganizowano w każdej klasie godziny wychowawcze, zamierzające młodzież z tą uchwałą.

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Koninie, w klasie VIIa zwołano zebranie, poświęcone omówieniu uchwały Rady Ministrów. Oplekuni klasy wyjaśnił, jakie korzyści uchwała przynosi robotnikom i chłopom.

Na podstawie listów korespondentów młodzieżowych Pietrzyka, Tuszyńskiego Warteckiego oprac. SK.

Wykorzystajmy pełną siłę produkcyjną szkół

Pod takim hasłem odbyła się w Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie narada produkcyjna. Głos zabierali przodujący uczniowie, przed-

wodniczący rad klasowych, przedstawiciele kółek naukowych i organizacji społecznych. W toku dyskusji postanowiono zlikwidować w nowym roku oceny niedostateczne, podnieść poziom czytelnictwa oraz nawiązać ścisłą współpracę wszystkich organizacji i kół naukowych z zarządem szkolnym ZMP.

W niektórych kółkach naukowych przeprowadzi się konieczną reorganizację stylu pracy. Zamierza się również ożywić współpracę klas licealnych z podstawowymi, zorganizować stałe zajęcia świetlicowe oraz energicznie tępić wszelkie objawy chuligaństwa.

B. Michalkówna korespondentka „Głosu”

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”
REDAGUJE ZESPÓŁ
REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19 p. 10
centrala (dla wszystkich działów) 62.70 64.75 redaktor naczelny 78.76 sekretarz redakcji 74.26 dział miejski 79.88 dział listów 78.57 78.64 redak. tor dyżurny (do godz. 22) 64.75 drukarnia (nocny) 64.72 Godzi. ny przewleć w redakcji: od 10 do 12
ADMINISTRACJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19 parter
PRENUMERATA: zamówień przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań ul. Świerzeżewskiego 3 tel. 62.31, konto PKO Poznań 5 5220 110 Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty od 14.30 Za dział o. l. o. szeń redakcja nie odpowiada
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Wawrzyniaka 39
K-4-10013